**Nr. 180.** **Kraków, Niedziela 7 Sierpnia 1892.** **Rocznik XI.**

# NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | *rocznie:* | *półrocznie:* | *kwartalnie:* | *miesięcznie:* |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . | 20 zł. w. a. | 10 zł. w. a. | 5 zł. w. a. | 1 zł. 80 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — ct. |
| W Państwie Niemieckiem . . . . | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 50 ct. |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — ct. |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.**

***Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.***

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach.J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.


## Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za sierpień:

| | |
|---|---|
| **W miejscu** . . . . | **1** złr. **80** ct. |
| **z przesyłką pocztową w Austryi** . . | **2** złr. — ct. |
| **w cesarstwie niemieckiem** . . | **2** złr. **50** ct. |

za sierpień i wrzesień:

| | |
|---|---|
| **W miejscu** . . . | **3** złr. **60** ct. |
| **z przesyłką pocztową w Austryi** . | **4** złr. — ct. |
| **w cesarstwie niemieckiem** . . | **5** złr. — ct. |

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, będziemy wyjątkowo podczas sezonu kąpielowego przyjmować od nich prenumeratę także i na dwa tygodnie, licząc z przesyłką pocztową po 50 centów tygodniowo.

***Kraków**, 6 sierpnia.*

Dla carskiego rządu nic nie ma świętego, nie szanuje żadnych praw ludzkich ani boskich, co więcej depce nawet brutalnie prawa i ustawy, które sam nadał, sam ogłosił. I we wszystkich sprawach ten tryb postępowania jest jednaki, tak w sprawach natury politycznej, jak i w kwestyach ekonomicznych. Nie zważa na głos opinii publicznej, drwi sobie z rządów i państw europejskich, czasami tylko, gdy zdarzy się coś nadzwyczajnego, zdobywa się na proste, bezczelne zaprzeczenie. Na to wszystko jest tylko jedno miano: brutalna samowola, niczem nieukrócona bezkarna i bez końca

Mamy obecnie na porządku dziennym nowy fakt, o którym wprawdzie wspominaliśmy, a którego bliższe szczegóły obecnie nas doszły.

Rząd carski udzielając koncesyę na budowę kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, równocześnie zagwarantował zarządowi każdej kolei samorząd, którego dotychczas nikt nie naruszał Dopiero teraz — jak wiadomo — całkiem niespodziewanie, po objęciu kolei terespolskiej w zarząd państwowy i po wydaleniu Polaków, którzy na tej linii byli zajęci, wydał car ukaz nowy, na mocy którego odtąd dyrektorów kolei żelaznych mianować będzie, nie jak dotychczas rada zarządzająca koleją, która jedynie jest do tego kompetentną, ale ministerstwo komunikacyi. Rada zarządzająca kolei wiedeńsko-warszawskiej, do składu której należą i akcyonaryusze cudzoziemcy, udała się do Petersburga w celu postarania się o odwołanie powyższego rozporządzenia, krzywdzącego i ścieśniającego prawa właścicieli, t. j. akcyonaryuszów.

Wysłano umyślnie delegatów do Petersburga. Ci mieli dwa posłuchania u ministra komunikacyi Wittego. Na pierwszem posłuchaniu jeden z zagranicznych członków rady zarządzającej podniósł, że akcyonaryusze zagraniczni zaniepokojeni są w mowie będącem rozporządzeniem ministra, rozporządzenie to bowiem sprzeciwia się koncesyi i ustawie akcyjnej Towarzystwa. Cała samodzielność Towarzystwa jednem pociągnięciem pióra została zniszczoną.

Minister odpowiedział, że on ani finansowych interesów Towarzystwa, ani akcyonaryuszów nie miał na celu narazić na jakąkolwiekbądź szkodę. „Rozporządzenie moje jest czysto politycznej natury i bez żadnej szkody dla finansów Towarzystwa“. Wydane przez niego rozporządzenia nie naruszają w niczem ani ustawy koncesyjnej, ani statutu akcyjnego Towarzystwa kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Przeciwnie jedne i drugie będą ściśle szanowane. Aby zaś sprawę tę poddać prawnemu zbadaniu nie widzi urzędnik północnego despoty żadnego powodu, bo on wykonuje tylko rozkazy cara. Rząd nie ma wcale zamiaru nabycia kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jeśli jednak akcyonaryusze pragną pozbyć się tej kolei, to rzecz tę zbada, ale z góry im oświadcza że sprzedaż ta i kupno będą dla nich niekorzystne.

Na drugiem posłuchaniu minister znów powtórzył, że rozporządzenia jego, tyczące się kolei, są politycznej natury.

Wreszcie oświadczył minister, że wymaga posłuszeństwa dla swoich rozporządzeń.

Delegaci odjechali z kwitkiem. Z oburzeniem powtórzyli radzie zarządzającej oświadczenie moskiewskiego ministra który wymaga posłuszeństwa dla ukazów. Tu już nie ma apelacyi. Sprawa skończona. A ze wszystkiego najlepsze, że Witte nie uważa wcale, żeby nowy ten ukaz naruszał w czemkolwiek ustawę koncesyjną. Tak dalece już zatracili ci panowie poczucie słuszności, że nie są w stanie odróżnić prawa od bezprawia, zbrodni od cnoty, niegodziwego ukazu od zagwarantowanej ustawy. Nie mają dla nich znaczenia żadnego ani paragrafy koncesyi, ani paragrafy statutów przez rząd zatwierdzonych.

Tak obchodzi się rząd carski z ludźmi i towarzystwami, które się opierają najczęściej całą siłą na kapitałach i poddanych obcych monarchii. Przedstawmyż sobie teraz, o wiele gorszem i brutalniejszem musi być postępowanie caratu z tymi, którzy od niego najzupełniej zależą, których rozporządza życiem i mieniem, dla których jest pierwszą i ostatnią instancyą.

Bezprawie i gwałt, oto dwie potężne siły, które dotychczas zwalczają w carstwie wszelkie prawo, słuszność, zasady sprawiedliwości i ludzkości.

## Korespondencya „Nowej Reformy“

***Wiedeń**, 5 sierpnia.*

(§) Możnaby tydzień obecny nazwać „tygodniem — barona Prażaka,“ ponieważ od poniedziałku do soboty jego nazwisko obiega łamy całej prasy przedlitawskiej i rozchodzi się odgłosem po całej niemal Europie t. j. tam, gdzie dla spraw austryackich w ogóle istnieje jaki taki interes. Że br. Prażak przechodzi w dobrze zasłużony stan spoczynku, o tem nikt nie wątpi. Owszem jest to rzecz całkiem pewna już od tygodnia, chociaż urzędowa *Wiener Zeitung* o przyjęciu jego dymisyi dotychczas jeszcze nie doniosła. Natomiast obwieszcza ona dziś światu, że minister lewicy hr. Kuenburg otrzymał godność tajnego radcy, co niezawodnie stoi w związku z ustąpieniem „ministra dla Czech“, gdyż właśnie rzeczy stanęły chwilowo tak, iż o ile minister lewicy idzie w górę, „czeski minister“ o tyle schodzi na dół, a właściwie upada. W najnowszym bowiem zwrocie hr. Taaffego ku lewicy należy szukać przyczyny ustąpienia hr. Prażaka, chociaż tu i owdzie usiłują rzecz tę przedstawić inaczej. Pewnem jest także, że br. Prażak, co zresztą także jest już wiadomem, nie będzie miał na razie następcy w urzędzie, że zatem teka ministra dla Czech pozostanie w gabinecie hr. Taaffego opróżnioną.

Wszystko to atoli jest tylko krokiem przygotowawczym do czynności ugodowej, jaką prezydent gabinetu zamierza przedsięwziąć. Znajdujemy się zatem we wstępnem stadyum machinacyj poprzedzających właściwą czynność ugodową do czego też i ewolucyę, wykonaną przez „grupę ks. Windischgraetza“ złożeniem mandatów poselskich do sejmu czeskiego, przedewszystkiem zaliczyć trzeba. Kuenburg ekscelencyą, Prażak idzie w odstawkę, „grupa“ składa mandaty, wszystko to są znaczące objawy, które rzucają pewne światło na przyszłe zamiary hr. Taaffego co do dalszego przeprowadzenia ugody czesko niemieckiej.

Sposób postępowania rządu w tej sprawie, osłonięty na razie tajemnicą ponieważ nikt nie umie powiedzieć, czy ugoda będzie przeprowadzoną w drodze administracyjnej lub ustawodawczej t j. przy pomocy sejmu czeskiego, jak się działo dotychczas Nam się zdaje, że hr. Taaffe wybierze ostatnią drogę, zatem dążyć będzie do wytworzenia większości w sejmie czeskim dla wniosków ugodowych, co się da tylko wówczas uskutecznić, jeśli posłowie czeskiej większej własności ziemskiej będą szli ręka w rękę z posłami niemieckimi. Otóż hr. Taaffe szachuje czeską szlachtę dziejową „grupą Windischgraetza“ już teraz, a nie podlega wątpliwości, iż jeśliby szlachta dziejowa trwała przy opozycyi przeciwko ugodzie, wówczas hr. Taaffe rozwiązałby obecny sejm czeski i przeprowadził z czeskiej większej własności przy nowych wyborach samych ugodowców. Sądzimy, iż nasze przypuszczenia sprawdzą się już w najbliższym czasie.

## Sprawy krajowe.

*(Końcowe wnioski krajowej Rady zdrowia — Gminne spichrze zbożowe.)*

W artykule p. t. *„Smiertelność w Galicyi“* zaznajomiliśmy czytelników naszych z głównemi datami śmiertelności w Galicyi, opierając się na sprawozdaniu krajowej Rady zdrowia za r 1890. Dzisiaj, w uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości, przytaczamy ważniejsze z wniosków końcowych Rady zdrowia, które opiewają:

Dla podniesienia zdrowotności kraju należy koniecznie poczynić odpowiednie kroki dla podniesienia dobrobytu ludu wiejskiego, przez zmniejszenie ciężarów, nałożonych na ziemię, przez poprawę gospodarstwa wiejskiego, podniesienie przemysłu drobnego.

Celem skutecznego powstrzymania szerzenia się chorób nagminnych, należy wydać ustawę o zapobieganiu szerzenia się chorób zakaźnych, na wzór ustawy, wydanej pod tym względem co do chorób stadnych.

Zanim to nastąpi, należy w celu powstrzymania szerzenia się chorób nagminnych: a) przez uregulowanie w całym kraju opieki nad ubogimi lub przez zakładanie domów przymusowej pracy ukrócić włóczęgostwo; b) otoczyć większą opieką sanitarną miejsca odpustów w kraju; c) dążyć do odpowiedniego umieszczenia bardzo wielu aresztów sądów.

Osuszenie rozległych bagnisk i moczarów, regulacya rzek w bardzo wielu powiatach leży nietylko w interesie ekonomicznym, lecz także i zdrowotnym kraju.

Stłumianie pijaństwa staje się rzeczą naglącą dla zmniejszenia śmiertelności i coraz bardziej wzmagającej się liczby obłąkanych.

Dla umożliwienia należytego nadzorowania chorób nagminnych, oraz dla utworzenia instytutu hygieniczno-bakteryologicznego. koniecznego do badań istoty chorób zakaźnych, należy postarać się o podwyższenie kwoty, wstawianej do budżetu na cele sanitarne dla Galicyi.

Rzeczą niezbędną jest ustanowienie stałego nadzoru lekarskiego w szkołach.

Ponieważ istniejące szpitale nie wystarczają dla pomieszczenia chorych, przeto koniecznem jest rozszerzenie istniejących i zakładanie nowych szpitali powszechnych, oraz przytulisk dla chorych nieuleczalnych.

Pożądanem jest przeprowadzenie organizacyi lekarzy szpitalnych na prowincyi, mające na celu stabilizowanie posad, oraz podwyższenie płac lekarzy. Dążyć należy, aby w każdym szpitalu powszechnym mieszkał sekundaryusz.

Wobec wielkiej ilości obłąkanych, błąkających się po kraju bez opieki, należy postarać się o umieszczenie tychże w zakładach dla obłąkanych przez rozszerzenie istniejących lub założenie nowych zakładów.

Należy postarać się o wybudowanie zakładów dla położnic i urządzenie ich odpowiednio do dzisiejszych wymogów nauki. Wybudowanie nowego domu porodowego we Lwowie jest rzeczą naglącą.

Pożądanem jest postaranie się o odpowiednią zmianę rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6 marca 1854, Dz. p. p. N. 57. Należy wskrzesić zniesione domy podrzutków, a względnie urządzić zakłady opieki nad niemowlętami.

Wobec wielkiej ilości głuchoniemych i ciemnych koniecznem jest urządzenie odpowiednich krajowych zakładów wychowawczych dla tych kalek.

Wnioski krajowej komisyi zdrowia uchyliłyby wiele powodów śmiertelności w kraju naszym gdyby się raźno wzięto do pracy. Wobec upośledzenia jednak, jakiego kraj nasz doznaje, wobec ponoszonych przezeń ciężarów, nie prędko chyba doczekają się wnioski naszej rady zdrowia wykonania w zupełności.

* * *

Sejmowa komisya budżetowa rozpatrując podczas ostatniej sesyi sejmowej środki, jakiemi by łatwiej, jak dotąd, przyjść można z pomocą ludności, klęskami, zwłaszcza nieurodzajem nawiedzonej, podniosła w swem sprawozdaniu o pomocy kraju z powodu nieurodzaju w r. 1891, iż — widząc w nader częstych wnioskach i prośbach powtarzające się bezustannie w mniejszych lub większych rozmiarach apelacye do funduszu krajowego, spowodowane coraz bardziej spadającemi na ludność klęskami nieurodzaju, ku czemu i względy klimatyczne niekorzystnie się przyczyniają — uważa, że byłoby może wskazanem uorganizować możliwość środków zaradczych, mogących być na zawołanie w każdej niemal miejscowości. Srodkiem takim mogą być — zdaniem komisyi — szpichlerze, zaopatrywane własną zapobiegliwością ludności, którą jednak pouczyć i pokierować trzeba. Na podstawie powyższej opinii komisyi budżetowej, uchwalił Sejm na ostatniej sesyi polecenie do Wydziału krajowego, aby zbadał, jakie istnieją szpichlerze zbożowe w gminach wiejskich i małomiejskich, oraz jak są zaopatrywane i zarządzane, dalej, czy nie należałoby spowodować zakładania nowych w miejscach, gdzie szpichlerzy nie ma; jakie byłyby wreszcie kroki do przedsięwzięcia i wprowadzenia, ażeby te instytucye należycie funkcyonowały i odpowiadały miejscowym potrzebom, mogącym zapobiegać w przyszłości objawom głodowym i takowe łagodzić.

Sejm polecił zarazem Wydziałowi krajowemu, ażeby w tym przedmiocie przedłożył mu sprawozdanie na następnej sesyi.

Chcąc polecenie powyższe jak najdokładniej wykonać, wystosował Wydział krajowy przedewszystkiem okólnik do wszystkich wydziałów powiatowych, którym wezwał je do przedłożenia szczegółowego wykazu istniejących w powiatach szpichlerzy gminnych z podaniem ilości i gatunku rozpożyczonego i znajdującego się w szpichlerzu gminnym zboża, oraz jego wartości.

Zarazem zażądał Wydział krajowy dokładnych odpowiedzi na następujące pytania:

1) Jak są istniejące szpichlerze zaopatrzone.

2) Jak one są administrowane i czy mają swoje statuta.

3) Czyli zachodzi potrzeba zakładania tych szpichlerzy w gminach, gdzie ich dotąd nie ma.

4) Ile szpichlerzy zwinięto i z jakiej przyczyny, oraz czy i jakie środki przedsiębrały wydziały powiatowe do wprowadzenia ładu w administracyi tych zakładów.

5) Jakie należałoby przedsięwziąć i wprowadzić środki, ażeby szpichlerze gminne mogły odpowiadać swemu celowi, zwłaszcza w czasach nieurodzaju.

6) Czyli istniejące gminne kasy pożyczkowe nie zastępują braku szpichlerzy gminnych.

Sprawozdanie w powyższej kwestyi mają wydziały powiatowe do końca sierpnia b. r. przedłożyć Wydziałowi krajowemu.

## Spodziewana dymisya Herrfurtha.

Zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich numerów pogłoskę o spodziewanem ustąpieniu Herfurtha ze stanowiska pruskiego ministra spraw wewnętrznych. Pogłoska ta coraz bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie, i dzisiaj już wszystkie

---

# PANNA ZOFIA.

POWIEŚĆ

przez

**T. T. JEŻA.**

18 (Ciąg dalszy.)

„Zatrzymaliśmy się przed obrazem, wyobrażającym uciekanie nimfy przed ścigającym ją faunem. Nimfie już sił do biegu zabrakło. Faun po nią rękę wyciąga, ona się do niego z rozkosznie zalotnym uśmiechem odwraca. Tło podobne do tła na obrazie łowów Djany.

— „To ulegnięcia rodzaj drugi.. — słowa pana Augusta.—Nimfa się broniła i uległa, gdy się zmogła?... Jakie stąd następstwo?... Nimfa i faun pokochają się..

— „Pan na analogie powstajesz a analogiami się sam posługujesz... — odparłam.

— „Ukazuję je w naturze, nie w historyi.. w źródłach nie w następstwach... Koryntyjczykom groziło jedno, albo drugie: los jelenia, lub los nimfy. Spotkał ją ten ostatni... Faun-Rzym dosięgnął nimfy koryntskiej; poturbował ją co prawda, ale to dla tego tylko, że ona zamiast z uśmiechem, przyjęła go z przerażeniem i rozpaczą... Sami grecy stworzyli legendy o nimfach i faunach i byliby stokroć lepiej zrobili, gdyby za ich skazówkami szli... Nie byliby im Rzymianie porozbijali amfor i podruzgotali pomników... Zachciało się im być jeleniami... Sami sobie winni... O! panno Zofio!... — westchnął.

„Zmilczałam, cisnęły mi się bowiem na usta wyrazy, któreby mu przykrość sprawiły. Nie chciałam mu przykrości wyrządzać. On, po chwili milczenia, dalej prawił:

— „To wszystko obchodzi nas o tyle, o ile w niem odbija się, jak w zwierciadle, ów mały światek, którym jest człowiek każdy.. I my, każdy z osobna, stawiamy się jedni względem drugich, jak Rzym względem Koryntu, Djana względem jelenia, faun wobec nimfy... Rządzą nami te same prawa.. Ulegamy im...

„Odparłam, w oczy mu patrząc:

— „Poradził byś mi pan: „bydź nimfą wobec ścigającego cię fauna?...“

— „Ach! pani.. — odrzekł.

„W spojrzeniu mojem musiało być coś, co go zmięszało, czułam bowiem w sobie drżenie, pochodzące ze wzruszenia wewnętrznego natury wręcz przeciwnej tej, jakiej było to wzruszenie, które mnie przejmowało przed chwilą pod wpływem patrzenia pana Augusta. Teraz bym go odepchnęła od siebie, gdyby śmiał ku mnie rękę pomknąć. Ręka jego, której się trzymałam po galeryi chodząc, wydała mi się drewnianą, a raczej, zdrewniała ręka moja. Snadź odczuł to wzruszenie, jakie mnie opanowało, bo się zmięszał bardzo i jął się tłumaczyć:

— „Nie stosowałem tego do pani, panno Zofio..

— „Mówił pan w ogólności.. — przerwałam.

— „Tak.. w ogólności...

— „Nimfa ścigana niepotrzebnie się bieganiem męczyła...

— „Jam przez to chciał wyrazić...

— „Niechby się była — znów przerwałam — nie fatygowała i faunowi oddała... chociażby za pieniądze..

„Zanadtom strunę naciągnęła. Pan August nagłym i porywczym ruchem rękę moją z pod ramienia swego puścił, prawie mnie od siebie odepchnął i zawołał:

— „Tak się nie godzi, panno Zofio!... za wyrazy podchwytywać!..

— „Mówiłeś pan w ogólności?.. — odparłam.

— „W ogólności....

— „Ja zaś ogólności tej cząstką jestem i stanowię ów mały światek, którym rządzą prawa te same, co Rzymem i Koryntem, Dyaną i jeleniem, faunem i nimfą...

— „Powiedziałbym ...

— „Co?... — podchwyciłam: — że są od reguł wyjątki, które regule nie przeczą...

— „To bym powiedział!... — krzyknął prawie, rzucił bowiem wyrazy tak głośno, że się parę osób na nas obejrzało, a panna Ewa przypatrująca się w pobliżu pościgowi fauna za nimfą, podeszła ku nam i zapytała:

— „Co państwo?...

„Pan August jej odpowiedział:

— „Ze skargą się zwracam do pani.. Panna Zofia mnie za słówka chwyta...

— „Skargę przyjmuję do wiadomości... — odrzekła panna Ewa.

„Na tem się skończyło. Panna Ewa dzięki swemu taktowi zwyczajnemu, nie pytała, o co poszło; pan August sprawy nie wytaczał przed jej sąd; ja zaś miałam do siebie samej pretensyę i wyrzucałam sobie, żem się za daleko posunęła. Byłam dla niego niemiłosierną. Żal mi się go serdecznie zrobiło. Miałam do siebie pretensyę za poruszenie takiej sprawy.

„Rozmyślałam nad tem.

„Wyzwałam go i wynikło ztąd nieporozumienie.

„Wywołałam wilka z lasu.

„Z tego wypadku wywiązują się dwa zapytania: jedno, czy to wina moja, czy nie moja?: drugie, jakiego był to wilk rodzaju? Zanalizuję jedno i drugie po kolei.

„Załatwię się najprzód z winą

„Wyzwałam — wywołałam nieporozumienie. Ani mnie, ani pana Augusta nic nie zobowiązuje do tego, ażeby pomiędzy nami panowało porozumienie — ażeby on podzielał przekonania moje, a ja jego. We względzie tym swobodni jesteśmy. Jam ze swobody mojej korzystała i nie nadużyłam jej o tyle, o ilem zdanie moje wyraziła. Więc w tem chyba nie ma mojej winy. Nie ma jej i w tem, żem nie przyjęła zdania pana Gustawa. Alem się uniosła. Odezwała się we mnie ta dziewczynka, która puściła na pensyi w kurs wyraz „gęba“ i wyśpiewała „ooo“ pani Wine. Dokonałam podchwytu i wyzyskałam takowy. Przyznaję, nie powinnam była tego robić, ale, przy swojem zdaniu stać niezłomnie i nie oblekać go w formy szorstkie. Zgrzeszyłam szorstkością formy.

„Przechodzę teraz do wilka: jakiego on gatunku? Jednego z dwóch: albo prawdziwy, albo fałszywy. Albo pan August wypowiedział przekonania własne rzetelnie, albo też wziął na siebie cudzą skórę w celu bądź ujęcia mnie, bądź wypróbowania. W pierwszym razie — winszuję mu, ale nie zazdroszczę i nie życzyłabym sobie iść z nim ręka w rękę; w drugim razie — co?... Za kogo on mnie ma?

„A może sobie po prostu drwił ze mnie?

„W głowie mi się mąci. Idźmy jednak dalej drogą roztrząsania stosunku mego do pana Augusta

„Może się zanadto sobą zajmuję. Chodzi tu jednak nie o mnie tylko samą, ale o dzieło tatka, mego tatuńcia drogiego — o dzieło, które uznaję, którem ukochała i z którem zespolić pragnę tego, coby się zespolił ze mną.

„Owóż: czy by się z niem zespolił pan August?

„Bismark ostrzegał Niemców, ażeby się nie żenili z Polkami.

„Wplątałam Bismarka do mojej bazgraniny, ale to mi pomoże do wyjaśnienia sobie rzeczy. Z ostrzeżenia jego wynika, że kobieta zdolną jest wywierać na mężczyznę wpływ, posuwający się aż do możliwości przerabiania niemców na Polaków. To być może. Znani są małżonkowie pod pantoflami. Mówią o nich i piszą szeroko: jest to rodzaj dosyć pospolity; jak słyszałam, do rodzaju tego należy pan Dymecki, ojciec pana Augusta. Mogłabym przeto na to liczyć, iżbym pana Augusta zawojowała i zrobiła z niego doskonałego tatkowego pomocnika, gdybym go pilnowała. Ale — czy mogę na to liczyć z pewnością? to raź; a przytem — jakież bym o sobie rozumienie mieć musiała i jakie rozumienie o moim przyszłym, gdybym zakładała sobie z góry przerabianie go na moje kopyto? Podobne planiki układać sobie mogą panny na wydaniu, wybierające się za mąż bądź co bądź. Mnie do tego zmusić by mogła chyba miłość, ale ślepa, bardzo ślepa, nie ta, którą mitologia przedstawia pod postacią Kupidynka z zawiązanemi oczami (Kupidynek z pod zawiązki może zerkać ukradkiem), ale zupełnie ciemna. Potrzebaby, ażeby mną taka opanowała miłość, ażebym się najprzód oddała ukochanemu, a potem go przerabiać chciała Taką moja nie jest, jak skoro do pana Augusta, który mi się bardzo podoba, stosować chcę regułę trzech, celem wynalezienia niewiadomej, wyrażającej się zapytaniem: co on zacz? Chcę go najprzód poznać, ażeby to upodobanie moje umotywować i usprawiedliwić. Reguła trzech odpowiedzi mi nie dała. Brak mi wiadomych, pomiędzy któremi jedna mianowicie bardzo by ważną była. Gdybym wiedzieć mogła: co on porabia w Paryżu?

„Co on wogóle za granicą przez tych lat kilka robił?

„Był na uniwersytecie w Berlinie, we Wiedniu, słuchał wykładów w Sorbonie: z zawiadomieniami o tem pan Dymecki przyjeżdżał do Chorzelowic i zdawał nam sprawę regularnie i dokładnie. Ta strona jest jasna. Ale — dalej? Depesza adresowana do Trouville, szukała go po Europie. W Trouville mógł przebywać dla zreperowania sił, nadwątlonych nauką; po Europie mógł jeździć, celem uzupełnienia studyów uniwersyteckich. Siły jego atoli reparacyi nie potrzebują, Bogu dzięki; co się zaś uzupełnienia studyów tyczy, zapytywałam go o to i dopytać się nie mogłam. Coś w tem jest — jakaś kozera.

(C. d. n.)

prawie dzienniki niemieckie uważają dymisyę Herfurtha za niewątpliwą. Przyczyną przesilenia ministeryalnego jest różnica w zapatrywaniach Herrfurtha a Miquela, ministra skarbu, który zdołał przeprowadzić swój plan reformy podatkowej w ministerstwie pruskiem. Herrfurth nie zgadzając się na finansową politykę Miquela, ustępuje z gabinetu.

Dla nas Polaków wiadomość ta nie jest pozbawioną znaczenia, albowiem osobistość i postawa pruskiego ministra spraw wewnętrznych ma naturalnie niemały wpływ na położenie W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Herrfurth, który zerwał z tradycyą Puttkamerowską i postanowił złagodzić stopniowo system Bismarka, zjednał sobie sympatye Polaków za te drobne ustępstwa jakie przyznał naszym rodakom pod zaborem pruskim. Częściowo zniesienie rozporządzeń banicyjnych bezwarunkowo zasługuje na uznanie. Musimy atoli zaznaczyć, że postępowanie Herrfurtha było zbyt połowicznem; nie miał on dostatecznej odwagi i energii, aby śmiało iść naprzód i nie umiał czy nie chciał zrozumieć, że zarówno w politycznym interesie państwa, jakoteż w interesie ekonomicznym prowincyj wschodnich należało i należy działać szybko i zerwać stanowczo z Bismarkowską spuścizną; tymczasem odwrót Herrfurtha był zbyt powolny, tak iż dotychczas jeszcze ciąży na polskich prowincyach Prus brutalny system byłego kanclerza wraz z ustawą banicyjną i samowolą komisyi kolonizacyjnej i urzędników pruskich.

Dla państwa pruskiego był Herrfurth ministrem zdolnym i pożytecznym. W całej swej karyerze urzędniczej zyskał sobie reputacyę doskonałego administratora, a w dziedzinie ustroju gmin i podatkowości gminnej był jedną z wybitnych powag.

Zostawszy ministrem spraw wewnętrznych w Prusiech, zwrócił wszystkie swe starania ku przeprowadzeniu ordynacyi gminnej dla prowincyj wschodnich. Od dwudziestu lat zapowiadali ją poprzednicy Herrfurtha, ale planu tego nie mogli doprowadzić do końca. Nowy minister z niesłychaną energią zabrał się do trudnego dzieła i już w r. 1890 przedłożył sejmowi gotowy projekt. Czytelnicy przypominają sobie te gorące boje, które wywołał projekt w Sejmie pruskim, a które zakończyły się zwycięstwem Herrfurtha nad partyą konserwatywną, zasadniczo reformie przeciwną. Polacy wprawdzie nie mogli być zupełnie zadowoleni z owej głośnej ordynacyi, która nie ziściła ich oczekiwań, ale bądź co bądź powitali ją jako postęp w dziedzinie ekonomicznej.

## Kwestya wodociągu w Krakowie.

(Dokończenie).

Przypominając sobie te opisy i wywody p. referenta komisyi wodociągowej o wodzie studni krakowskich, nie mogłem rzeczywiście pojąć, dlaczego się teraz tak gwałtownie sprzeciwia zaprowadzeniu w naszem mieście dwustu studni publicznych, mogących dostarczyć mieszkańcom w dostatecznej ilości do picia i na cele gospodarcze, najwyborniejszej zdrowej wody źródlanej ze źródeł Nielepice-Rudawa, wydających na dobę 695.200 litrów idealnie dobrej wody.

Jest to wprawdzie mniej więcej tylko dziesiąta część wydajności znakomitych źródeł regulickich, ale też sprowadzenie tej wybornej wody nie będzie wymagało ani nawet 12 części kosztów wodociągu Regulickiego.

Urządzenie dla Krakowa na razie wodociągu ze źródeł Nielepice-Rudawa, może na wieki istnieć i wobec każdego innego wodociągu odpowiedniego w zupełności wszelkim nowoczesnym wymogom higieny i komfortu, byłoby zawsze drogocennem jego uzupełnieniem, bo lepszej wody nie znajdziemy w okolicy Krakowa, — jest ona o wiele lepszą nawet od regulickiej.

Profesor inżynier Tytus Bortnik dowiódł w swej broszurze z roku 1889 pod tytułem *„Sprawa wodociągu dla miasta Krakowa"* matematycznie cyframi, a potwierdził to aż nader przekonywająco p. Roman Ingarden, inżynier i delegat Tow. techn. krakowskiego do komisyi wodociągowej, w swym najnowszym elaboracie *„Wodociąg regulicki, studyum porównawcze"*, ogłoszonym w tegorocznem *Czasopiśmie Technicznem* nr. 4 do 12 że ilość wody samych źródeł regulickich nie wystarczy dla wodociągu odpopowiedniego nowoczesnym wymogom higieny, dla miasta Krakowa. Nadto udowodnili oni, że źródła regulickie nie są stałe i pewne, i nie dają pożądanej rękojmi na przyszłość. Nareszcie wykazali ci inżynierowie, że wykonanie wodociągu regulickiego wymaga kosztów przeszło $2^{1}/_{2}$ miliona złr. a przy dodaniu wody źródeł czatkowieckich do 4 milionów złr., na co Krakowa nie stać. Zważywszy zaś, że twierdzą to i udowadniają technicy, ludzie fachowi i kompetentni; zważywszy, że wodociągi są kwestyą techniczną, bo tylko sama woda jako taka, jest kwestyą higieniczno lekarską, co od wieków przyznaje cały świat, z wyjątkiem jednej jedynie mi dotąd znanej jednostki, twierdzącej uporczywie, że wodociąg jest kwestyą higieniczno lekarską czemu ja nie wierzę, — więc uwzględniając także i fakt, że na rachunek zaprojektowanej budowy i za różne dyletanckie higieniczne badania wodociągu regulickiego wydano już dotąd z funduszów miejskich kilkadziesiąt tysięcy złr. i że mimo tego od lat przeszło dziesięciu nie mamy dotąd ani stanowczej stałej trasy, ani szczegółowych planów i kosztorysów, których wypracowanie wymagać będzie co najmniej rok pracy zawodowego technika, — wydobyłem na jaw mój dawny projekt Rudawa-Nielepice, który na żądanie prezydenta ś. p. dra Dietla wypracowałem celem jaknajrychlejszego zaopatrzenia mieszkańców Krakowa w dobrą i zdrową wodę do picia i potrzeb domowych, i uratowania życia tysiącom ofiar naszej wody studziennej. Że w tem nie przesadzam, powołuję się znów na broszurę *„Sprawa wodociągowa krakowska"* 1887 r. str. 76 naszego, wielce dla miasta Krakowa zasłużonego higienisty lekarza, a to przez zaprowadzenie różnych zbawiennych urządzeń sanitarnych a głównie systemu Tallarda. Autor wzmiankowanej broszury dosłownie powiada co następuje:

„Tak samo ma się rzecz ze sprawą wodociągową z tą wszakże różnicą, iż przemawiający przeciw rychłemu zaopatrzeniu Krakowa w dobrą wodę biorą na siebie moralną odpowiedzialność za opóźnienie, lub niedoprowadzenie do skutku dzieła, które ma poprawić stosunki sanitarne w całem mieście, a osobliwie w tych licznych a ubogich częściach ludności miejskiej, które, jak uczy statystyka zawsze i wszędzie są najbardziej wystawione na niebezpieczeństwa ze strony chorób zakaźnych.

„Wiedeń miał przed zaprowadzeniem wodociągów śmiertelność między 28 a 34 na tysiąc, dziś zaś tylko 23·74. Średnia śmiertelność na tyfus w Augsburgu wynosiła przed zaprowadzeniem wodociągów 7, 2, po zaprowadzeniu zaś tylko 1 74 na 10000 ludności."

Smiało więc możemy przypuścić, iż wodociąg Nielepice — Rudawa zmiejszy u nas ilość pogrzebów o parę set rocznie.

W mojem *Sprawozdaniu* z robót przygotowawczych dla zaopatrzenia Krakowa w wodę z roku 1872 omówiłem szczegółowo na str. 42 do 49, chemiczne i fizykalne właściwości wody, ze względu na jej użytek, poglądy te do dziś się nic nie zmieniły, a doświadczenia jeszcze je potwierdziły. Ścisłe badania przekonały mnie już wówczas, iż studnie krakowskie zasilane są wodą trojakiego pochodzenia. Pierwsza kategorya studni należy do doliny Wisły, druga do doliny Rudawy, trzecia do doliny Białuchy. Studnie pierwszej kategoryi są najgorsze, dowodem tego, że w ich obrębie w czasie cholery mieszkańcy paru domów na Kaźmierzu wszyscy wymarli. Trochę lepsze są studnie drugiej kategoryi, lecz woda z nich niezdrowa i niesmaczna zgnilizną i siarką cuchnąca jak tego dowodem studnia artezyjska w koszarach na Piasku. Jedynie studnie trzeciej kategoryi na ulicy Długiej, na Kleparzu, na dworcu kolei i t. p. — w ogóle w północno wschodnim kierunku od śródmieścia położone, mają wodę lepszą. Fakta te już wtedy mnie powodowały szukać odpowiedniej dla wodociągów wody, w tym kierunku i znalazłem ją w dolinie Białuchy, na Prądniku Białym i w Giebułtowie, skąd nowoczesne wodociągi krakowskie ją niegdyś pobierać będą po sumiennem i umiejętnem zbadaniu jakości i ilości.

Kazano wprawdzie razu jednego wybrać dół w rowie przy drodze prowadzącej do młyna giebułtowskiego, i ocembrować go na sposób studni staremi deskami; w tym dole zebrała się woda spływająca z pól pogranicznych, i tę wodę oddano pod rozbiór chemiczny, który wykazał, że to jest rozcieńczona gnojówka. Ale bo też to nie była wcale woda źródeł wgłębnych, tylko deszczówka z pól spływająca. Próba ta zadowolniła swego czasu adoratorów projektu regulickiego, ale nie zdołała zadowolnić ani techników, ani ludzi zawodowych. Spowodowała ona także dra Czerwińskiego z Fürstenhofu, że na swój koszt kazał w tem miejscu zrobić *lege artis* porządną studnię, która do dziś istnieje, i każdego przekonać może, iż tam woda źródeł wgłębnych co się dotyczy jej jakości, nie pozostawia nic do życzenia a że ilość będzie aż nadto wystarczająca dla nowoczesnych wodociągów dla Krakowa, wykażą najniezawodniej umiejętnie i sumiennie przez ludzi kompetentnych przeprowadzić się mające doświadczenia.

Przekonany też jestem, że niby słynna firma angielska, która budowała podobno wodociągi w Kalkucie, ale w Krakowie nic więcej nie badała, jak tylko źródła regulickie, bo jej się o nic innego nie zapytano, odstąpi od tych źródeł i oświadczy się za wodą giebułtowską, skoro tylko obezna się ze stosunkami miejscowemi. Anglicy jako ludzie praktyczni, przyznają iż lepszej i tańszej wody Kraków mieć nie może.

Reasumując treściwie powyższe zestawienia i poglądy, przychodzi się mimowoli do przekonania, że według zdania p. referenta komisyi wodociągowej, wszystkie studnie w mieście Krakowie powinnyby *ex offo* być skasowane, że zaś mieszkańcy miasta bez wody obejść się nie potrafią, więc najlepiej, najprędzej i najtaniej zaradzi temu brakowi wody urządzenie wodociągu źródlanego z Rudawy-Nielepic, który wielce poprawi stosunki zdrowotne naszego grodu. Domagajmy się więc jak najrychlejszego sprowadzenia idealnie dobrej wody do miasta, nie czekając na ukończenie badań regulickich, które już tyle czasu i pieniędzy daremnie pochłonęły. Hasłem naszem niech będzie: „Dajcie nam rychło tej zdrowej źródlanej wody do picia bo w naszych studniach trucizna."

Mogę tu jeszcze dodać iż wodociąg Nielepice-Rudawa, oprócz dostarczenia najlepszej wody do picia może zaofiarować straży ogniowej ciągły zapas wody około 500.000 litrów, którym w razie potrzeby stłumi największy nawet pożar. Ma i to pewne znaczenie dla miasta, czemu zapewne nikt nie zaprzeczy.

*Walery Kołodziejski.*

# Przegląd polityczny.

*Kraków, 6 sierpnia.*

W sezonie ogórkowym ożywiają się politycy Wiednia wyborem uzupełniającym z śródmieścia, w miejsce zmarłego dra Herbsta. Coraz więcej szans zyskuje kandydatura Kronawettera, jak bowiem dzienniki wiedeńskie dzisiaj donoszą jeden z poważniejszych jego kontrkandydatów dr. Ausspitzer, ustąpił dobrowolnie z pola walki.

Dr. Kronawetter przemawiał onegdaj do swych wyborców w sali towarzystwa ogrodniczego. Znany powszechnie demokrata w kreśleniu swego programu oszczędniejszym i wybredniejszym był w dobieraniu barw, niż to zwykł czynić, gdy publicznie przemawia. — Zapowiedział wprawdzie, że w Izbie poselskiej do żadnego stronnictwa należeć nie będzie, gdyż chce mieć swobodę działania; zastrzegł się, że trzeba go brać „takim, jak jest", bo innym być nie potrafi, — lecz ostatecznie oświadczył się przeciw antisemitom a hołdował zasadom zjednoczonej lewicy. „Pod przykrywką chrześcijaństwa — mówił Kronawetter, — rozwija się chciwość i samolubstwo, jakich jeszcze w Wiedniu nie było". Dziwne to pojęcie „liberalizmu", dopatrujące się powodów przywar ludzkich w wyznaniu! Najwidoczniej dr. Kronawetter zdobyć chce głosy tak zwanych „liberałów" wiedeńskich choćby nawet kosztem zdrowego rozsądku.

### Z Niemiec.

Mowa Bismarka, wypowiedziana w Jenie, zrobiła wielkie wrażenie w kołach politycznych zwłaszcza zaś w Anglii. Cała prasa angielska nazywa wycieczki Bismarka, skierowane przeciwko cesarzowi Wilhelmowi i Capriviemu, niesłychaną zuchwałością i uważa zwrot Bismarka ku polityce liberalnej za przebiegły manewr

W rządowych kołach niemieckich ostatnie wystąpienie Bismarka także wywołało niejakie zaniepokojenie i *Nordd. Allg. Ztg.* w inspirowanym artykule rozpoczyna otwarty bój z niespokojnym starcem, który utracił stanowisko ale nie stracił niezmiernego daru intrygowania i przebiegłej swej sztuki politycznej. Półurzędowy organ niemiecki bierze w obronę Capriviego i stanowczo zaprzecza, jakoby dzisiejszy kanclerz utrzymywał bliskie stosunki z centrum i z ewangielickiemi kołami kościelnemi i jakoby ulegał wpływom swych tajnych sprzymierzeńców.

Wiadomość o rzekomem podjęciu rokowań pomiędzy pełnomocnikami niemieckimi i rosyjskimi celem doprowadzenia do skutku zbliżenia się Rosyi do Niemiec w dziedzinie handlowo-politycznej, zajmuje dzisiaj całą prasę i znajduje wiarę w kompetentnych kołach. *Köln. Ztg.* dowiaduje się z rzekomo kompetentnego źródła, że wprawdzie rokowania nie rozpoczną się jeszcze w przyszły poniedziałek, jak zapowiadają niektóre dzienniki, ale że w poniedziałek odbędzie się rada reprezentantów rządów związkowych i ministerstwa pruskiego na której toczyć się będą obrady nad poruszoną przez rząd rosyjski sprawą zredukowania wysokich ceł wywozowych od zboża rosyjskiego.

### Z Paryża.

Swietne zwycięstwo republikanów w wyborach do rad generalnych nie jest pozbawionem znaczenia dla polityki i dyplomacyi europejskiej. Według znanego dotychczas wyniku wyborów, republikanów wybrano 1.278, monarchistów tylko 198; wyborów ściślejszych ma się odbyć 143. Republikanie zdobyli ogółem 176 mandatów.

Taki wynik stwierdza niewątpliwe postępy idei republikańskiej, która opanowywa coraz nie podzielniej masy narodu francuskiego. Znamiennym jest fakt, że w okręgach, które dotychczas wybierały konserwatystów, z dwóch frakcyj konserwatywnych większe mieli powodzenie kandydaci tak zwani partyi konstytucyjnej, to jest zwolennicy pojednawczej polityki, polegającej na lojalnem uznaniu rządu republikańskiego i republikańskich instytucyj.

Republika zdobywa tym sposobem coraz więcej siły na wewnątrz i powagi w oczach Europy; a przytem łatwo przewidzieć, że powodzenie republikanów przy wyborach do rad generalnych niewątpliwie wpłynie także na rezultat wyborów do parlamentu francuskiego, które odbędą się w roku przyszłym.

### Z Anglii.

Angielska Izba gmin, która się onegdaj wieczorem — jak jest w zwyczaju u Anglików — zebrała, rozpocznie dyskusyę adresową prawdopodobnie dopiero we wtorek gdyż na poniedziałek zostało naznaczone odczytanie mowy tronowej. Głosowanie nad wnioskiem Gladstona, zawierającym wyraz nieufności dla gabinetu torysów, nastąpi najpóźniej w piątek d. 12 b. m. Sesya nie będzie trwała dłużej nad trzy tygodnie, poczem parlament odroczony zostanie do listopada, jak sądzą jedni, lub do lutego, jak zapewniają inni. We wtorek lord Salisbury bawił u królowej w Osborne i odbywał z nią konferencye w sprawie mowy tronowej. Wielkie wrażenie sprawia pomieszczony w *Daily News* artykuł, widocznie przez Gladstona inspirowany, a odnoszący się do polityki zagranicznej przyszłego rządu. Polityka ta w ogólnych zasadach nie zejdzie z wytkniętego dotychczas kierunku, z tą jednak zmianą, że „przyjaźniejsza będzie dla Francyi i że będzie unikała pozoru przechylania się ku mocarstwom, uważanym przez Francyę za wrogie." Wszystkie dzienniki paryskie powtarzają ten artykuł

### Sprawy hiszpańskie za Oceanem.

Według dzienników amerykańskich Hiszpanii grozi nowe powstanie na wyspie Kubie. Na wyspie tak wielkie ma panować wzburzenie umysłów, iż lada chwila oczekiwać należy wybuchu rewolucyi. Kubańczycy, mieszkający w Meksyku i Florydzie, przygotowują już podobno zbrojne wyprawy celem przyjścia w pomoc powstańcom. Na Kubie istnieje ciągle od czasu ostatniego powstania, które Hiszpania zaledwo po dziesięcioletniej a zaciętej walce przytłumić zdołała, silne stronnictwo, dążące do oderwania jej od macierzy, a przyłączenia do Stanów Zjednoczonych. Że ono i teraz agituje, wydaje się prawdopodobnem, czy atoli wybuch rewolucyjny jest tak bliskim, jak utrzymują dzienniki amerykańskie, to rzecz co najmniej wątpliwa. Malkontenci kubańscy wiedzą zapewne, że obecnie powstanie nie miałoby takich widoków powodzenia, jak podczas anarchii, która nastąpiła w Hiszpanii po obaleniu królowej Izabeli. Rząd hiszpański, dzięki zabiegom zmarłego króla Alfonsa, który zorganizował armię i flotę, jest obecnie silniejszym, niż był od bardzo dawna. Na wyspie stoi zawsze silna armia, gotowa każdej chwili do rozwinięcia energicznej akcyi i mogąca być w razie potrzeby wzmocnioną w stosunkowo krótkim czasie. Wzmocniona nadto flota wojenna może zabronić przystępu do Kuby wszelkim wyprawom flibustyerów amerykańskich. W takich warunkach ewentualne powstanie w krótkim czasie musiałoby być przytłumione. Niemniej przeto ruch rewolucyjny na Kubie byłby w chwili obecnej bardzo dla Hiszpanii niepożądany, gdyż neutralizowałby aż do pewnego przynajmniej stopnia jej akcyę w sprawie marokańskiej, wymagającej całej uwagi.

# Kronika.

*Kraków, 6 sierpnia.*

**W 28 rocznicę stracenia** na stokach cytadeli warszawskiej przez rząd moskiewski pięciu członków rządu narodowego odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ks. Pijarów w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 10 rano. Dnia 5 sierpnia 1864 r. powieszeni zostali: Józef Toczyski, Romuald Traugut, Jan Jeziorański, Roman Żuliński i Rafał Krajewski.

**Poświęcenie lokalu** nowo założonej w mieście naszem spółki ślusarzy, pilnikarzy, ruśnikarzy i nożowników, w kamienicy l. 7 przy ulicy św. Anny, odbyło się dzisiaj w sposób uroczysty. O godzinie 10 odprawiono na intencyę spółki naszych przemysłowców wotywę w kościele św. Anny. Starszyzna cechów asystowała przed ołtarzem z chorągwiami i świecami w ręku. Z kościoła udali się licznie zgromadzeni przemysłowcy i zaproszeni goście do sklepu, po poświęceniu którego składano życzenia reprezentantom spółki.

Przy akcie poświęcenia obecni byli także: prezes Izby handlowej i przemysłowej p. Teodor Baranowski, poseł miasta Krakowa dr. Ferdynand Weigel, radca magistratu p. Szymkiewicz, dyrektor budownictwa miejskiego p. Janusz Niedziałkowski, radca miejski dr. Stanisław Paszkowski, reprezentanci miejscowego dziennikarstwa i w. i.

Po akcie poświęcenia zaproszono zebranych na śniadanie do lokalu Stowarzyszenia „Zgoda". Pierwszy toast na pomyślny rozwój spółki przemysłowej wniósł p. Teodor Baranowski. Za życzliwość dziękował p. Zarachowicz imieniem spółki i wniósł toast na cześć prezesa Baranowskiego i posła dra Ferdynanda Weigla, który w dłuższem pięknem przemówieniu podniósł trudności, z jakiemi walczyć musi produkcya krajowa. Życzeniem, aby nowo zawiązana spółka wytrzymała obcokrajową konkurencyę, zakończył swój toast p. Weigel wnosząc go w ręce reprezentantów spółki. Dalej dziękował starszy cechu p. Setkowicz obecnym na zebraniu reprezentantom władz miejskich, pp. Szymkiewiczowi i Niedziałkowskiemu za użyczone poparcie, — na co odpowiedział znowu p. Szymkiewicz. Szereg toastów, między temi i na cześć prasy, zakończył dr. Stanisław Paszkowski staropolskiem „kochajmy się."

Sklep nowo zawiązanej spółki zajmuje lokal nie zbyt obszerny, lecz, jak na początek, wcale wystarczający. Wyroby złożone w nim odznaczają się zarówno elegancyą, jak czystością i dokładnem wykończeniem. Wobec pomyślnego rozwoju jaki wykazało stowarzyszenie spółki stolarskiej przy ulicy Floryańskiej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i nowo zawiązana spółka liczyć może na zbyt wyrobów, jeżeli tylko sumiennie prowadzoną będzie, o czem ani chwili nie wątpimy. Sklep z wyrobami tej spółki dogodnym będzie także dla publiczności, gdyż kupujący przejrzy tu sobie wyroby różnych pracowni i wybierze te, które za najodpowiedniejsze dla siebie uzna, — a nie będzie potrzebował odbywać pielgrzymki od jednej pracowni do drugiej. W interesie przemysłu krajowego jak i odbiorców leży, aby nowo zawiązana spółka jaknajpomyślniej się rozwinęła. Pomimo bowiem, że tak w mieście naszem jak w kraju, poddostatkiem mamy bardzo zdolnych ślusarzy, ruśnikarzy, pilnikarzy, nożowników i t. p., przecież nasze sklepy wyrobów kruszcowych sprzedają rok rocznie za setki tysięcy wyrobów obcokrajowych.

Mamy więc nadzieję, że szersza publiczność zwracać się będzie z zaufaniem do wyrobów nowozawiązanej spółki, której życzymy pomyślnego i zasłużonego rozwoju.

**Arcyks. Wilhelm** przejechał dzisiaj rano przez Kraków do Przemyśla.

**Komendant korpusu Krieghammer** wczoraj po południu wyjechał na krótki czas z Krakowa.

**Fizyk miejski** dokonał szczegółowych rewizyj fabryk wody sodowej i znalazł wszystkie wody wolnemi od przymieszek szkodliwych. Zachodzi tylko jeszcze obawa co do wody importowanej z po za rogatek na podstawie udzielonych koncesyj przez starostwa, a co do których wnieśli tutejsi więksi fabrykanci zażalenie.

## Kilka słów o Słowakach *)

napisał

**Wojciech Szukiewicz.**

Życie narodu słowackiego płytkiem a wąskiem płynie korytem. Niekorzystny bieg wypadków politycznych z jednej, a istniejące wszędzie zaciekłe walki narodowościowe z drugiej strony sprawiły, że Słowacy pod brutalnym obuchem konsekwentnej madyaryzacyi jęczący, naturalnem prawem odporności tak przez ideę narodowościową pochłonięci zostali, że po za nią nie wiedzą nic więcej, nawet rzeczy, mogących im skutecznie posłużyć jako potężna broń w prowadzonej walce. Poniżej zobaczymy, jak Słowacy szkodliwą jednostronnością przejęci, wypaczyli swoje zasadnicze pojęcia polityczne i z góry zamknęli sobie oczy na wszelkie sprawy społeczne, których istoty i całej, już nie tylko społecznej, lecz narodowej doniosłości nie rozumieją i zrozumieć nie mogą.

Nie pisząc rozprawy historycznej, najogólniej tylko przypomnę ża w epoce wędrówek ludów powstała pod berłem Samona federacya plemion słowiańskich, między morzem adryatyckiem a bałtyckiem mieszkających, która niebawem za rządów Swiętopełka, jako państwo wielkomorawskie stalsze przybrała formy. Niezgoda synów Swiętopełka sprawiła, że państwo wielkomorawskie uległo w bitwie pod Preszburgiem sile niemieckiej, walczącej z pomocą przywołanych przez Arnulfa Magyarów (czytaj: Madjarów). Od tej chwili nigdy już Słowacy nie stanowili całkiem niezawisłej i samodzielnej organizacyi politycznej, lecz wchodzili w skład korony św. Szczepana który przy pomocy słowiańskiej nie tylko wiarę chrześcijańską wśród Madjarów zaszczepił, ale nawet kilkakrotne bunty pogańskie szczęśliwie uśmierzał. Tak więc Madjarzy w zgodzie z innemi nie-madjarskiemi ludami (Słowacy, Rusini, Serbowie, Kroaci i Rumuni) tworzyli silne Królestwo węgierskie (nie madjarskie) które wiele srogich burz politycznych przetrwało, oraz istnienie swoje, jako niepodległa całość polityczna zachowało. Nigdy atoli nie zdradzali Madjarzy hegemonistycznych zachcianek w państwie, które nie sobie samym zawdzięczali.

Równouprawnienie narodowości w skład królestwa węgierskiego wchodzących polegało na tem, że językiem dyplomatycznym, urzędowym i wykładowym tak na uniwersytecie jak w innych zakładach naukowych był język łaciński, zresztą zaś wszystkie języki cieszyły się życzliwością i opieką rządu na równi z madjarskim. Wtedy to nie śniło się nawet ani Słowakom ani któremukolwiek innemu nie madjarskiemu narodowi zdradzać dążności separatystyczne. Przeciwnie wszyscy chętnie byli lojalnymi poddanymi państwa węgierskiego, które wszystkim równe dawało prawa. Co się tyczy Słowaków specyalnie, to tradycye ich polityczne tak są z koroną św. Szczepana ściśle związane, że o nielojalność można ich posądzać tylko przez złą wolę. Tem się bowiem chlubią, że oni to właśnie nadali całemu państwu jego dawną i dzisiejszą nazwę. Przywędrowawszy w czasach przedhistorycznych osiedli około gór: Tara-hora (potem przez skrócenie Tatra czyli nasze Tatry) i Mat'-hora (przez skrócenie Matra) przyjmując nazwę ludu zamieszkałego „u hory" albo „u góry", skąd poszła nazwa ludności Uhri albo Ugri, jakoteż nazwa kraju „zem u hory", „uhorska zem" (admontana terra) czyli „Uhorsko" łacińskie „Hungaria". To też Słowacy uważają się zawsze za rzetelnych Węgrów, lecz nie chcą być Madjarami. W czem tkwi istota rzeczy pokrótce wyjaśnię. Węgrem nazywa się każdy poddany królestwa węgierskiego, podczas gdy nie każdy jest Madjarem. Pamiętać bowiem trzeba, że Węgier to pojęcie polityczne a Madjar etnograficzne. Łatwo zrozumieć, że każdy Słowak czy Serb jest Węgrem, ale żaden z nich nie jest Madjarem, bo to całkiem odrębny naród. Narodowości węgierskiej nie ma tak samo dobrze, jak nie ma narodowości austryackiej; język węgierski nie istnieje tak samo, jak nie istnieje język austryacki. Każdy nie uprzedzony przyzna racyę tym wywodom. Rząd węgierski atoli postępuje wprost przeciwnie. Dla niego Węgier i Madjar to jedno; szowiniści madjarscy wymyślili sobie nie istniejące „magyar allam" (państwo madjarskie) i „magyar orszag" (kraj madjarski) piętnując zdradą stanu zaprzeczanie tych niczem nieuzasadnionych pretensyj. Do jakich opłakanych wyników prowadzi podobne zaślepienie, wykaże nam wyjątek z pracy znakomitego historyka słowackiego Franciszka V. Sasinka p. p. „Die Slovaken":

Wewnątrz kraju słowackiego wygotowują wszystkie rozkazy, cytacye, protokoły i t. d. tylko po madjarsku, a biedny chłop słowacki, nie rozumiejący ani jednej zgłoski tego zagadkowego pisma, musi sobie o parę godzin drogi szukać księdza, albo kogoś innego, więcej wykształconego, któryby mu treść, (częstokroć błędnie) przetłomaczył. Mimo to, że pisma nie zrozumiał, zostaje grzywną ukarany, albo *„in contumatiam"* skazany, jeżeli wyznaczonego mu w niezrozumiałem dla niego piśmie, terminu nie dotrzymał. Wszystkie gimnazya państwowe i wyznaniowe, wszystkie seminarya na Węgrzech są madjarskie, a z kasy państwowej, do której płyną pieniądze i nie madjarskich narodowości, utrzymują się nie tylko madjarskie zakłady państwowe, lecz i prywatne instytucye madjarskie bywają subwencyonowane. Narodowość madjarska identyfikuje się z państwem węgierskiem i wskutek tego błędnego pojęcia są ci, którzy się za narodowość słowacką ujmują, za nieprzyjaciół madjarskiej narodowości, a więc w następstwie i węgierskiego (madjarskiego?) państwa uważani i ścigani. Prenumerowanie słowackiego pisma, udział w słowackim zakładzie naukowym wystarcza do pozbawienia najdzielniejszych słowackich synów ojczyzny urzędu, albo probostwa. Były nawet wypadki, że domagano się od kandydata na urząd lub probostwo podpisania „reversu", że dla sprawy słowackiej zostanie obojętny. Bezpodstawne denuncyacye, sekatury i prześladowanie każdego słowackiego ruchu narodowego, są prostą drogą do odznaczeń i promocyi. Dla tego zdarza się, że ludzie charakteru pozbawieni, za judaszowe pieniądze zaprzeczają i sprzedają swą własną krew. Nie posuwam się dalej w przedstawianiu nietolerancyi i dla zachodnio-europejskich pojęć niezrozumiałej bezwzględności wobec Słowaków; bo i to już zupełnie wystarcza do właściwego ocenienia węgierskiego liberalizmu.

Nie od razu jednakże było tak jak dzisiaj. Zuchwalstwo madjarskie rozwijało się i ośmielało zwolna, stopniowo. Pierwszy krok uczyniono po śmierci cesarza Józefa II. Osobna *ad hoc* wybrana komisya postanowiła utworzenie katedry języka madjarskiego, przy uniwersytecie peszteńskim, przy wszystkich akademiach i gimnazyach. Inne nie madjarskie języki węgierskie, zostały zupełnie milczeniem pominięte, jak gdyby nie potrzebowały uprawy naukowej, albo nie miały prawa do poparcia ze strony państwa.

Mania madjarczyzny doszła u pewnych sfer z biegiem czasu do tego stopnia, że tylko to uważano za ojczyste, co miało stempel madjarski, i że ten tylko nazywał się patryotą, kto był Madjarem. Nie ulega wątpliwości, że miękkość i podatność pewnych warstw słowackich, przyczyniła się nie mało do rozzuchwalenia butnych synów Arpada. Niesłuszne i nie moralne ich roszczenia wzrastały ogromnie z dnia na dzień, aż doszły nareszcie do zupełnej negacyi narodowości słowackiej, do brutalnego ucisku, konsekwentnej madjaryzacyi, demoralizowania szerokich warstw ludności zwłaszcza przy wszelkiego rodzaju wyborach. (C. d. n.)

---

*) Mało badane i znane są stosunki, w jakich żyją Słowacy, dwu i pół milionowy lud czysto-słowiański, osiadły na południu od Tatr, a pomimo ucisku ze strony rządu węgierskiego, broniący wytrwale swej narodowości. W literaturze polskiej zaledwie kilka jest rzeczy odnoszących się do Słowacyi. Nie godzi się nie znać szczepu bratniego, zwłaszcza gdy i terytoryalnie tak nam są bliscy. Z tego względu chętnie umieszczamy „kilka słów o Słowakach", jako urywek z większej pracy przedmiotowi temu poświęconej. (*Przyp. Red.*).

**Turyści angielscy** ze światowego domu „Th. Cook & Son a Loadyng", pod przewodnictwem konduktora partyi z ekspedycyi bieguna północnego p. Roetsch, przybyli dzisiaj do Grand hotelu dla zwiedzenia Wieliczki i miasta Krakowa w ilości 20 osób z paniami i zabawią dwa dni w naszym grodzie.

**Sprawa** własności Rudawy, tj. starego koryta od wejścia tejże w ulicy Krowoderskiej aż do opuszczenia terytoryum miasta Krakowa za dolnemi królewskiemi młynami, sprawa ciągnąca się przeszło lat 20, została wreszcie przez namiestnictwo we Lwowie, jako drugą instancyę dla spraw wodnych rozstrzygniętą, przyczem orzeczono, kto ma ponosić ciężary utrzymania mostków, czyszczenia koryta itp. Z powodu prawdopodobnych rekursów do ministerstwa rolnictwa spodziewać się należy, iż jeszcze w tym roku sprawa ta nieodwołalnie i prawomocnie załatwioną zostanie. Drugą „rekursową" jeszcze w biurach namiestnictwa sprawą jest orzeczenie, kto ma obowiązek utrzymywania i restaurowania wieży alarmowej przy kościele N. P. Maryi.

**Pożar.** O godz. 12½ w południe, dano dzisiaj znać z wieży Maryackiej, że przy ulicy Kanonnej wychodzi silny dym z komina. Za chwilę zawiadomiono straż pożarną, że wydobywa się płomień. Natychmiast wyruszył naczelnik Eminowicz z plutonem III., dalej przybył pluton II. i I. na ulicę Kanonną i zastał palące się sadze w kominie, w tylnej oficynie kamienicy l. 16, własności p. Raczyńskiego.

Straż zgasiła ogień i po odbytej akcyi ratunkowej powróciła do koszar o godz. 2.

Na miejsce pożaru przybył wiceprezydent Friedlein, dyrektor Niedziałkowski, reprezentanci władz policyjnych i wojskowych.

**W ogrodzie strzeleckim** jutro w niedzielę koncert muzyki wojskowej pułku 13 pod kierunkiem kapelmistrza p. J. N. Hocka. Program ten sam, którego wykonaniu zeszłej niedzieli przeszkodził, a więc: Szubert Liszt „Der Erlkönig", Mascagni „Cavalleria rusticana", Hock „Echa lat minionych".

**Mieszkańcy** ulicy Lubicz, wegetujący w domach kolejowych, zanoszą za naszem pośrednictwem prośbę do komisyi sanitarno-policyjnej cholerycznej o zbudowanie kanałów dla odprowadzenia wszelkich wód meteorycznych i kuchennych, które dziś wsiąkając w ziemię, zatruwają całą okolicę, stając się ogniskiem wszelkich zaraz chorób epidemicznych w tej najdrożniejszej z położenia miejscowości.

**Na posiedzeniu Rady m. Lwowa** uchwalono onegdaj 15.000 złr. na koszta budowy baraku cholerycznego i postanowiono oczyszczenie kanałów wziąć w własny zarząd miejski.

**Ze stor notaryalnych.** Sąd krajowy we Lwowie zamianował p. Józefa Habera substytutem notaryusza Adama Biedrowskiego w Czortkowie, na czas tegoż słabości.

**Z Dukli** piszą nam: Wobec groźnego widma cholery pocieszającem jest, że ludność inteligentna w Dukli zwraca baczniejszą uwagę na istniejące tutaj braki sanitarne i stara się je usunąć. Jest to miasteczko, które zamieszkuje prawie tylko proletaryat żydowski, a wskutek tego jest pod względem zdrowotnym ogromnie zaniedbane. Pomimo tego że ma kilka tysięcy mieszkańców, brak tam szpitala.

Obecnie celem utworzenia funduszu na założenie szpitala odbył się dnia 31 z. m. dzięki energii tut. dyrektora szkoły ludowej p. L., wieczorek dramatyczny, który znakomicie się udał, w antraktach przygrywała orkiestra, złożona z tut. inteligencyi, a wyćwiczona pod kierownictwem utalentowanego muzyka, nauczyciela ludowego p. B. Uzyskany dość znaczny dochód spowoduje ponowienie takich wieczorków, a spodziewać się można, że zebrać się mające fundusze z kapitałem przez zwierzchność gminną i Wydział krajowy dołożyć się mającym, wystarczą na wybudowanie, względnie już tylko utrzymanie budynku szpitalnego.

**Czytelnia** dla gości w Szczawnicy jest bardzo nieodpowiednio urządzona, zażalenia gości w tym kierunku szczególnie na brak światła nie odniosły żadnego skutku, spodziewać się należy iż w sprawę tę wda się Akademia umiejętności, jako właścicielka Szczawnicy.

**Z Brzozowskiego** piszą nam: W powiecie naszym przemysł naftowy rozwija się bardzo pomyślnie. Przed kilkunastu dniami, jak o tem donosiliśmy, dostała firma Mac Garvey na gruntach w Jabłonicy Polskiej bardzo obfitej ropy. Obecnie z przyjemnością donosimy, iż terena naftowe w Jabłonicy Polskiej i w Malinówce, sąsiednie kopalniom firmy Mac Garvey, nabyła na własność nowo zawiązana krajowa spółka pod firmą „Ottokar Klominek i spółka".

**O tragicznej śmierci** konduktora na szlaku Żurawica-Przemyśl dowiadujemy się następujących szczegółów: Seraczyński Maryan, lat 30, rodem z Brodów, syn urzędnika pocztowego, żonaty, ojciec pięciorga dzieci, stacyonowany w Krakowie, należał do najcelniejszych konduktorów. Odznaczał się trzeźwością, przytomnością umysłu i inteligencyą, ukończył bowiem niższe gimnazyum i szkołę kadecką. Dla zalet tych przydzielano go zwykle do pociągów, któremi dostojnicy podróżowali, mianowicie w maju towarzyszył objazdowi Kargego, wicedyrektora kolei skarbowych po Galicyi, arcyks. Wilhelma do Chabówki i Dunajewskich do Starego Sącza. Posiadał takie zaufanie, iż często gęsto od służby regularnej powoływano go telegraficznie do służb specyalnych. W dniu krytycznym, dostawszy w Żurawicy, gdzie pociąg zatrzymuje się tylko minutę, kilkunastu pasażerów (oficerów) do Przemyśla, musiał kuponować bilety wśród jazdy na przykrym i pochyłym skręcie linii koło Buszkowic, gdzie już przed paru laty w podobny sposób zginął konduktor, zrzucony z chodnika wagonowego. Nieszczęśliwym trafem powtórzyło się teraz nieszczęście. Podróżni nie dostrzegli spadnięcia Seraczyńskiego, jeno obaczył je konduktor Krasucki z budki nad wagonem i dał znać maszyniście. Zwłoki z roztrzaskaną czaszką i połamanemi żebrami znaleziono o paręset kroków. — Wszystkie okoliczności przemawiają za tem, że Seraczyński bez własnej winy padł ofiarą wypadku. Jest tedy nadzieja, że generalna dyrekcya nie da wyrządzić krzywdy wdowie i sierotom przy wymiarze zaopatrzenia.

**Obywatelstwo honorowe Buczacza** nadała Rada gminna pp. Emilowi Schuttowi, staroście, i drowi Edwardowi Krzyżanowskiemu, zastępcy marszałka powiatowego.

**Dolina,** 4 sierpnia. (Koresp. *N. Reformy*) Tutejsze Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej" rozwija się doskonale. Liczy ono już 74 członków, a Zarząd odznacza się energią. W zeszłym miesiącu, 2 lipca, urządził Zarząd Koła wieczorek, który odznaczył się nietylko powodzeniem finansowem, ale zupełnie zadowolnić mógł nawet niezwykłe wymagania. Przewodniczący Koła dr. Józef Dobrowolski zagaił wieczorek przemówieniem, w którem ze znajomością rzeczy wymownie przedstawił wielkie znaczenie „Szkoły ludowej" i obowiązki, jakie wobec niej powinno spełnić społeczeństwo nasze. Bardzo urozmaicona część muzykalna i deklamacyjna pozostawiła miłe wspomnienie u słuchaczów.

**W sprawie skandalicznego zajścia z Rumunami** donosi *Gazeta Polska*: Akta dochodzenia, wdrożonego przez magistrat przeciw policyi, która w nocy z 17 zm. opadła na rynku „Sokołów" polskich, odesłał magistrat do prokuratoryi państwa, nie chcąc widocznie sam w drodze dyscyplinarnej rozstrzygać o własnych policyantach. Obecnie więc wszelkie dochodzenia w sprawie wiadomego skandalu znajdują się w rękach sędziego śledczego, który nadto przesłuchuje nieustannie nowych świadków bądź to bezpośrednio w Czerniowcach, bądź też za pośrednictwem sądów w Kołomyi, Horodence, Stanisławowie i we Lwowie. Akta śledcze przybierają skutkiem tego ogromne rozmiary.

**W Czerniowcach** aresztowano onegdaj wieczorem niejakiego Dymitra Oneszcza jako szpiega rosyjskiego.

**Nowe kurczenie ojczyzny.** Z zaboru pruskiego donoszą że młody p. Kalkstein sprzedał komisyi kolonizacyjnej majętność Mielżyn graniczącą z majętnością Sokolnikami pod Kleckiem już dawniej nabytą przez tęż komisyę.

**Prasa polska pod zaborem pruskim.** Przy sposobności niedawnego obchodu ćwierćwiekowego jubileuszu istnienia na Górnym Śląsku pisma ludowego *Katolik*, starano się zrobić obliczenie dzienników polskich, wychodzących w ziemiach pod panowaniem pruskiem i przybliżonej liczby ich abonentów względnie czytelników. Wedle tego w Poznańskiem wychodzi 14 pism polskich, między temi 6 codziennych. Wszystkie razem mają mniej więcej 40 000 abonentów. Pism ściśle ludowych wydają w Poznańskiem 4, które mają mniej więcej 15 tysięcy prenumeratorów. W Prusach Zachodnich wychodzą 4 pisma, z tych jedno codzienne polityczne (*Gazeta Toruńska*) i trzy ludowe. Liczbę prenumeratorów podają okrągło na 10 080. Na Warmii wychodzi jedna wszystkiego gazeta polska. Górny Śląsk posiada 10 polskich gazet które razem mają przeszło 35 000 prenumeratorów. Sam *Katolik* drukuje się w 13 000 egzemplarzy, *Praca* w 7000, *Światło* w 2300. Wreszcie w Westfalii wychodzi jedno pismo, które ma 2000 prenumeratorów i w Berlinie dwa, posiadające razem około 2500 abonentów. Ze wszystkich tedy pism polskich zdobył sobie najliczniejsze koło czytelników i najsilniejszą podstawę materyalną *Katolik*.

**O Kitajewie,** skazanym przez gubernatora niżnonowogrodzkiego na przymusową obsługę cholerycznych donosi *Nowoje Wremia*: „Kitajew jest właścicielem kamienicy, ma lat 40. Z pozoru wygląda na suchotnika, jest ospowaty, włosy ma rzadkie, usta skrzywione w uśmiechu złośliwym. Jest on od dawna pod nadzorem policyi. Zirytowany żądaniem komisyi sanitarnej, aby kazał oczyścić kloaki, Kitajew zaczął publicznie utrzymywać, że cholery nie ma, przyczem mówił, że gdyby miał do pomocy sześciu ludzi, dokonałby z machu na gubernatora. Przyprowadzony do gubernatora, zachowywał się zuchwale. Jenerał Baranow wydał niezwłocznie rozkaz wiadomy o zaliczeniu winnego w poczet dozorców sanitarnych. Wówczas Kitajew zmiękł odrazu. Rzucił się na kolana, błagając, aby go raczej wsadzono do więzienia, przyczem uczepił się nóg gubernatora tak silnie, że oderwano go z trudnością. Po oswobodzeniu od pełnienia posług w szpitalu, Kitajew udał się na posiedzenie komisyi sanitarnej gubernialnej i w najczulszych słowach dziękował gubernatorowi za „naukę", oraz prosił, aby mu pozwolono zostać jeszcze w szpitalu w charakterze dozorcy sanitarnego do dnia 13 b. m., gdyż sądzi, że kara za jego ciężkie przewinienie jest zbyt małą. Usłyszawszy to, komisya w całym komplecie zaczęła głośno wyrażać uznanie dla Kitajewa, który niezwłocznie potem rzucił się gubernatorowi do nóg. Jenerał Baranow szybko podniósł go z ziemi, pocałował w twarz, i uścisnąwszy mu dłoń, po przyjacielsku oznajmił, iż zezwala na jego dobrowolny powrót do szpitala przyczem wyraził życzenie, iżby Bóg dobrowolnemu skazańcowi pomagał w jego trudnej pracy."

Tylko pod rządem despotycznym są możliwe takie Kitajewy i tacy inni zachwycający się samowolą czynownika i upadkiem moralnym człowieka.

**Wystawa przedwstępna.** Przemysłowcy warszawscy, zamierzający wziąć udział w przyszłorocznej wystawie powszechnej Kolumba w Chicago, postanowili z przedmiotów, przeznaczonych do wysłania, urządzić wystawę przedwstępną w Warszawie.

---

**Awans na kolejach państwowych.** (Ciąg dalszy.) Z pośród urzędników, mianowanych przez dyrekcye ruchu, zostali w obrębie dyrekcyi ruchu lwowskiej i krakowskiej posunięci: do IX klasy: z płacą 1200 złr inżynier adjunkt Teodor Tlachna w Krakowie, adjunkt Hubert Langer we Lwowie, adjunkt Henryk Feldtmann we Lwowie, inżynier adjunkt Jan Gerstmann we Lwowie; z płacą 1100 złr. inżynierowie adjunkci Rudolf Kołodziej w Krakowie, Zygmunt Raff w Krakowie, Karol Gołaszewski w Nowym Sączu, adjunkci Kazimierz Gąsowski w Starym Sączu, Roman Zającźkowski w Krakowie, Bernard Bett w Krakowie, Fryderyk Cyglarz w Krakowie, inżynierowie adjunkci Włodzimierz Krupka we Lwowie, Feliks Blauth w Stryju, adjunkci Gustaw Piesch w Brodach, Andrzej Oliukiewicz we Lwowie, Józef Haszek w Przemyślu, Jan Liebscher w Bolechowie, Ryszard Schönwitz we Lwowie, Jan Romaniszyn we Lwowie; z płacą 1000 złr. inżynier adjunkt Leon Klimkiewicz w Wiedniu, inżynier adjunkt Jan Witkiewicz w Lincu, adjunkt Kazimierz Michalski w Insbruku, inżynier adj. Antoni Makowski w Villach, koncepista Aleksander Nieduszyński w Krakowie, inżynierowie adjunkci Teofil Kumikowski w Nowym Sączu, Jan Mühlrad w Jaśle, Władysław Sinkiewicz w Krakowie, Stanisław Jelonek w Nowym Sączu, Salomon Herztal w Krakowie, Howorka Stanisław w Krakowie, Kolban Jan w Czerniowcach, Parys Mieczysław w Stanisławowie, Hillenbrandt Adolf w Kopeczyńcach, Łysakowski Józef w Kołomyi, Wasylewski Bolesław w Stryju, Moskwa Stanisław w Monasterzyskach; z płacą 900 złr.: asystenci pp. Foremny Paweł w Krakowie, Eustachiewicz August w Krakowie, Jędrkiewicz Alfred w Nowym Sączu, Pająk Kazimierz w Podgórzu Płaszowie, Kühuberg Wilhelm w Sanoku, Bistrzycki Jan w Jarosławiu, Bałanda Bronisław w Jeleśni, Sobolewski Felicyan w Krośnie, Kiliński Jan w Rymanowie, Lange Antoni w Stanisławowie, Reszkes Emil w Suczawie, Michalewski Emil w Zabłotowie, Hecht Eliasz w Stanisławowie, Pospischil Paweł w Ottynii, Eliasz Gustaw w Czerniowcach, Horoszkiewicz Karol we Lwowie, Pogorzelski Wilhelm w Przemyślu, Kotarski Jan w Kołomyi, Brucker Alojzy w Czerniowcach, Inaczyński Władysław w Tłumaczu, Kirchenberger Michał w Przemyślu. (C. d. n.)

---

**Składki.** Dla kaleki dyetaryusza, Anna Slaska z Sędziszowa 1 złr. Stokriński z Przemyśla 1 złr. 2 ct.

---

### Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę 7 sierpnia: Po raz piętnasty „Ptasznik z Tyrolu", operetka komiczna w 3 aktach Zellera.

We wtorek 9 sierpnia: „Opowieści Hoffmanna", opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

We środę 10 sierpnia: Na benefis panny Erminii Seregni po raz trzeci „Wielki Mogoł", operetka komiczna w 4 aktach Audrana.

We czwartek 11 sierpnia: Po raz piąty „Cavalleria rusticana", opera Mascagniego.

## Echa kąpielowe.

(*S.*) **Zakopane,** 6 sierpnia. Podgórze naszych Tatr, Zakopane, roi się gośćmi, między którymi z wybitnych osobistości przybyli Henryk Sienkiewicz, Henryk Rodakowski, minister Zaleski, prezydent Smolka i wielu innych. Oczekujemy tylko ustalenia się pogody, ażeby w głąb gór zaglądać. Tymczasem nie brak niejednej rozrywki, osładzającej przykrość niepogody. I tak co czwartek mamy reuniony u dra Chramca, co niedziela w kasynie, a obok tego odbywają się koncerta.

We środę zgotowały nam prawdziwą przyjemność swoim koncertem panny St. Heumann i Ant. Szukiewiczówna, które wobec dobrowej i licznie zgromadzonej publiczności, hucznemi przyjmowane oklaskami, produkowały się, pierwsza śpiewem, a druga grą na fortepianie. Wielka technika młodej amatorki p. Szukiewicz wprawiała audytoryum w zdumienie; szczególniej podobały się Paderewskiego „Thème varié", Leszetyckiego „Danses populaires" i „Walse chromatique".

Panna Stanisława Heumann, znana nauczycielka śpiewu z Krakowa, dowiodła, że nietylko umie uczyć, ale i sama umiejętnie śpiewa. Jej głos niezwykłej czystości, kierowany bardzo dobrą metodą, owiany prawdziwem uczuciem, trafiał prosto do serca słuchaczy. Aria z „Trawiaty", „Halki" i pieśń „Mój świat gdzie ty" Campana, były najbardziej oklaskiwane.

Bukiety, podane od wielbicieli jej talentu, były wyrazem wdzięczności wszystkich za najmilsze artystyczne wrażenia.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Władysław Łoziński**: „Madonna Busowiska". Nowella. Kraków 1892. Nakładem księgarni Spółki wydawniczej polskiej.

Jestto nowe wydanie przepięknej nowelli, kreślonej na tle życia ruskiego podkarpackiego ludu z czasów panowania w kraju naszym wszechwładnych verwalterów „w czapeczce cesarskiej i z trzema złotemi różami na niebieskim kołnierzu". Praca ta odznacza się wszystkiemi zaletami pióra Łozińskiego, doskonałą obserwacyą inteligencyi maluczkich i stylem wzorowym. (*ad.*)

# Dział ekonomiczny.

### Z targów zbożowych.

*Kraków, 5 sierpnia.*

| Płacono za 100 kilogr. netto | od | do |
|---|---|---|
| Pszenica | 8 70 | 9 30 |
| Żyto | 7·— | 7 60 |
| Jęczmień | 5·— | 5 50 |
| Owies | 7 20 | 7 40 |
| Groch | 10 — | 12 — |
| Tatarka | 10·— | 11 — |
| Proso | 7 — | 9 — |
| Fasola | 8 — | 12·— |
| Jagły | 11 — | 16·— |
| Siano | | 2 40 |
| Słoma | | 2 — |
| Koniczyna na paszę za 100 kilogr. nowa | | 2 60 |
| Ziemniaki za hektolitr | 1 80 | 2 — |
| Jaja za kopę | 1 20 | 1 30 |
| Masło za garniec | 3·— | 3 50 |
| Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr | | 82 — |
| Okowita na 80° „ „ | | 78·— |

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

**Kraków, dnia 6 sierpnia.**

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (sred. do 0) | 746·1 mm | 746 9 mm | 744·3 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +12°,6 | +9°,0 | +20°,0 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | W 1 | W 1 | SW 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 82 % | 89 % | 58 % |
| Stan nieba (0 = pog., 10 zup. pochm.) | 7 | 0 | 0 |

Uwagi: W nocy ciepłota spadła na 7°,7 C.

## Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

**Wiedeń,** 6 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z dnia 14 lipca 1892 roku, upoważniającą rząd do zawarcia prowizorycznej ugody co do uregulowania stosunków handlowych z Serbią, jak najdłużej do dnia 30 czerwca 1893 roku; dalej rozporządzenie ministrów rolnictwa, spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 7 lipca 1892 roku dotyczące rozciągnięcia przepisów o środkach przeciwko zawleczeniu filoksery także na urzędy cłowe w Suczawie i Ickanach.

Milewski mianowany został zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Krakowie.

**Wiedeń,** 6 sierpnia. Rada nadzorcza stowarzyszenia austro-węgierskich kolei państwowych, uchwaliła od 1 września odciągać 10% podatku przy wypłacie 3 procentowych kuponów od obligacyj pierwszeństwa. Uchwalono nadto prosić sąd o ustanowienie kuratora, celem zabezpieczenia praw właścicieli obligacyj pierwszeństwa w razie sporów prawnej natury.

**Wiedeń,** 6 sierpnia. Grono wiedeńskich właścicieli hotelowych oświadcza iż bezpodstawnem jest doniesienie niektórych dzienników, jakoby hotele wiedeńskie postanowiły nie przyjmować podróżnych, przybywających z Rosyi.

**Berno morawskie,** 6 sierpnia. Wiadomość, podana przez dzienniki, jakoby w Trebicz zaszły dwa wypadki śmierci w skutek cholery *nostras* jest, jak zapewniają ze strony urzędowej, bezpodstawną.

**Zagrzeb,** 6 sierpnia. Odbyło się tutaj posiedzenie klubu stronnictwa narodowego. Ban kroacki powitał zebranych i w dłuższej mowie zaznaczył, że obecny sejm zajmować się będzie przeważnie sprawami ekonomicznej natury. Mowca objawił życzenie, aby porozumienie między stronnictwem narodowem a rządem trwało nadal.

**Szpandawa,** 6 sierpnia. Przybył tu książę Bismark z żoną i pojechał dalej na dworzec szczeciński.

**Kiel,** 6 sierpnia. Krzyżowiec „Książę Wilhelm" odpływa dzisiaj popołudniu do Genuy na uroczystości Kolumba.

**Paryż,** 6 sierpnia. Policya uwięziła dwóch anarchistów. Jeden z nich jest Włochem i nazywa się Agresti, drugi Francuzem i nazywa się Porret. Są to prawdopodobnie wspólnicy Parmegganiego, wydalonego z Francyi r. 1888. U Agresti'ego znaleziono sfałszowane dokumenta i broń. Uwięzieni nie chcieli dawać wyjaśnień.

**Paryż,** 6 sierpnia. Policya zabiała plakaty, domagające się zabicia wersalskich sędziów przysięgłych, którzy sądzili w ostatnim procesie anarchistycznym.

**Tours,** 6 sierpnia. Rada miejska zaprzecza wiadomościom o wybuchu cholery w mieście. Pięć wypadków z objawami cholery uznano za następstwa zatrucia.

**Lizbona,** 6 sierpnia. Obiega tutaj wiadomość, że stanowisko gabinetu jest zachwiane.

**Londyn,** 6 sierpnia. Deputowany Dilke, jak donosi *Standard*, zamierza postawić w parlamencie wniosek, aby Egiptowi przyznano neutralność pod gwarancyą mocarstw.

**Moskwa,** 6 sierpnia. Naczelnik miasta podaje do wiadomości, że cholera pokazała się w Moskwie. W samem mieście zachorowały 4 osoby, umarły 3. W centralnem więzieniu transportowem zachorowało 22 osób, umarło 6.

W Perowie pod Moskwą zachorowało 5 osób, umarły 3.

**Sofia,** 6 sierpnia. *Swoboda* potwierdza najzupełniejszą autentyczność treści ogłoszonych dokumentów rosyjskich. Ogłasza dalej dwa nowe dokumenty rosyjskiego poselstwa w Belgradzie i rosyjskiego poselstwa w Bukareszcie. Z tych dokumentów okazuje się, że znany herszt rozbójników Kosta Jovanowicz otrzymał list bezpieczeństwa i paszport jako jedna z wybitniejszych osób.

**Sofia,** 6 sierpnia. W odpowiedzi na ogłoszony w paryskim dzienniku *Matin* protest rzekomo bułgarskich studentów przeciw straceniu morderców Belczewa, oświadcza *Swoboda*, iż studenci bułgarscy z Paryża przesłali redakcyi zapewnienie, iż protestu tego ani nie pisali ani nie podpisywali.

Ogłoszony w *Matin* protest jest apokryfem i pochodzi od pewnego Macedończyka, nazwiskiem Zypczew, współwinnego z Rizowem, używającego w Paryżu najgorszej opinii.

**Cetynia,** 6 sierpnia. Doniesienie, że odkryto sprzysiężenie na księcia czarnogórskiego, ze strony urzędowej uznano za złośliwy wymysł.

**Teheran** 6 sierpnia. Cholera pokazała się już tu w stolicy. Onegdaj umarło na cholerę 14 osób, wczoraj 25.

### Kursa telegraficzne.
**Na giełdzie wiedeńskiej**

dnia 6 sierpnia 1892 r.

| | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 96 | — |
| Zjednoczony dług w srebrze | 95 | 70 |
| Austryacka renta złota | 113 | 85 |
| 5 % austryacka renta (marcowa) | 100 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 999 | — |
| Akcye kredytowe | 316 | — |
| Londyn | 119 | 45 |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 49 |
| Dukaty austryackie | 5 | 67 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m | 58 | 41½ |

**Wiedeń,** 6 sierpnia. Ruble papierowe 120 75. Cena nafty 17 50 do 20 25. Spirytus 17·12; żyto 6·75; pszenica 7·87; owies 5 84.

Odpowiedzialny Redaktor:
***Michał Konopiński.***
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.



**PROGRAM KONCERTU**
**w Ogrodzie Strzeleckim**
muzyki wojskowej pułku 13, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. J. N. Hocka.

1. Marsz. 2. Metra: „La Vague" walc. 3. Rossini: „La gazza ladra" uwertura. 4. Gounod: „Romeo i Julia" fantazya. 5. Schubert-Liszt: „Der Erlkönig". 6. Wagner: Fragmenta z oper. 7. Mascagni: „Cavalleria rusticana". 8. Hock: „Echa lat minionych". 9. Dellinger: „Capitaine Fracassa". 10. Tymolski: Mazur. 1957

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
**o Towarzystwie „Szkoły Ludowej".**



**Kraków, dnia 6/8**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe za 100 rubli | 119 50 | 121 — |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 58 30 | 58 70 |
| 20-to frankówka złota | 9 47 | 9 54 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 103 — | — — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 97 40 | 98 40 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 104 30 | 105 30 |
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 93 80 | 94 50 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kra. za złr. 100 | 98 20 | 99 — |
| 5% Obligi komunalne „ „ I Emis. 100 | [illegible] | 101 [illegible] |
| 5% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 96 50 | 97 50 |
| 4% „ „ „ „ II Em. | 94 70 | 95 40 |
| 4½% „ „ „ „ | 99 20 | 100 — |
| 5% „ „ Banku hip. z prem. 10% | 107 30 | 108 — |
| 5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat | 100 80 | 101 50 |
| 4½% „ „ „ „ | 98 20 | 99 — |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 101 75 | 102 75 |
| 6% „ Likwidac. „ „ „ „ 100 | 97 75 | 99 25 |

**Lwów, dnia 5/8**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 324 — | 330 — |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100 | 101 — | 102 70 |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100 | 98 50 | 99 90 |
| 4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 99 40 | 100 10 |
| 4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100 | 94 70 | 95 40 |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k. | 104 60 | 105 30 |
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 94 — | 94 70 |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100 | 101 — | 101 70 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za 100 złr. | 97 60 | 98 30 |

**Warszawa, dnia 5/8.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | 101 25 | — — |
| 4% Listy likwidacyjne za rubli 100 | 98 — | — — |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100 | 101 90 | — — |
| 5% „ „ „ II Em. „ „ 100 | 101 75 | — — |
| 5% „ „ „ III Em. „ „ 100 | 101 90 | — — |
| 5% „ „ „ IV Em. „ „ 100 | 100 20 | — — |

**Wiedeń, dnia 5/8.**
**Obligi długu państwa**
(bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. za złr. 100 | 95 80 | 96 — |
| 5% „ „ srebrna za złr. 100 | 95 40 | 95 60 |
| 4% „ „ złota za złr. 100 | 113 85 | 114 05 |
| 5% „ „ papier. nowa za złr. 100 | 100 45 | 100 65 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100 | 140 25 | 141 — |
| 5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100 | 140 — | 140 70 |
| 5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100 | 151 — | 152 — |
| „ z r. 1864 bez % całe za 100 | 183 50 | 184 50 |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota za złr. 100 | — — | — — |
| 5% Renta papierowa za złr. 100 | 100 40 | 100 60 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100 | 142 [illegible] | 143 — |
| 4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100 | 136 25 | 136 75 |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 94 — | 94 80 |
| 5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k. | 104 80 | 105 40 |
| 4% Obl. ind. Węgier za 100 złr. | 94 25 | 95 — |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100 | 109 50 | 110 — |
| 4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100 | 99 50 | 100 — |
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 98 50 | 99 — |
| 5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100 | — — | — — |
| 4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100 | 101 50 | — — |
| 4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100 | 99 70 | 100 20 |
| 4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100 | 123 50 | 124 — |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a. | 6 80 | 7 10 |
| Kredytowe austr. na 100 złr. w. a. | 192 — | 193 — |
| Krakowskie na 20 złr. w. a. | 23 — | 23 60 |
| Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a. | 17 75 | 18 25 |
| Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a. | 11 60 | 12 — |
| Rudolfa na 10 złr. w. a. | 23 50 | 24 95 |
| Stanisławowskie na 20 złr. w. a. | 30 — | 32 — |

**Akcye bankowe i kolejowe**

| Ostatnia dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10·— | Anglobank na 200 złr. | 152 20 | 152 70 |
| 8·— | Bankverein Wiener na 100 złr. | 115 25 | 115 75 |
| 17·— | Kredyt dla handlu i przem. na 160 złr. | 314 50 | 315 — |
| 24·— | Kreditbank węg. allgem. na 200 złr. | 360 — | 361 — |
| 22·— | Galic. Bank hipoteczny na 200 złr. | — — | — — |
| 12·— | Laenderbank na 200 złr. | 121 60 | 122 10 |
| 47·20 | Austro-węgierski na 600 złr. | 999 — | [illegible] |
| 17·— | Unionbank na 100 złr. | 244 — | 244 50 |
| 32·25 | Ferdynanda Północ. za 1050 złr. | [illegible] | 280 — |
| 8·40 | Karola Ludwika na 210 złr. | 314 25 | 314 75 |
| 14·— | Lwowsko-Czerniow. na 200 złr. | 243 — | 244 — |

## C. k. austryackie koleje państwowe.

# WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

**ważny od 1 maja 1892**
**według czasu środkowo-europejskiego.**

### Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

| Godzina | Pociąg | Kierunek |
|---|---|---|
| 7.03 | rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa | do **Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. |
| 7.11 | „ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 8.00 | rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa | do **Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł. |
| 8.10 | „ „ „ „ „ z Podgórza Płaszowa | |
| 10.30 | przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa | do **Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. |
| 10.40 | „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł. | |
| 9.20 | wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa | do **Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza |
| 9.28 | „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł. | |
| 10.55 | w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa | do **Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa. |
| 11.05 | „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł. | |
| 5.50 | popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa | do **Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca. |
| 6.00 | „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł. | |
| 1.00 | popołud. pociąg mięszany z Krakowa | do **Wieliczki.** |
| 1.15 | „ „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 8.50 | rano pociąg mięszany z Krakowa | do **Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic. |
| 9.05 | przed połud. pociąg mięsz. ze Zwierzyńca | |
| 9.09 | „ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł. | |
| 9.15 | „ „ „ „ „ przystanku | |
| 7.05 | wieczór pociąg mięszany z Krakowa | do **Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N, Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. |
| 7.20 | „ „ „ ze Zwierzyńca | |
| 7.25 | „ „ osobowy z Podgórza-Pł | |
| 7.31 | „ „ „ „ przystanku | |
| 4.40 | rano pociąg mięszany z Krakowa | do **Oświęcima.** |
| 4.55 | „ „ „ ze Zwierzyńca | |
| 5.00 | „ „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 5.06 | „ „ „ „ przystanku | |
| 2.15 | popołud. pociąg mięsz. z Krakowa | do **Oświęcima.** |
| 2.30 | „ „ „ ze Zwierzyńca | |
| 2.34 | „ „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 2.40 | „ „ „ „ przystanku | |
| 5.50 | popołud. pociąg osobowy z Krakowa | do **Żywca.** |
| 6.05 | wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 6.11 | „ „ „ „ przystanku | |
| 8.00 | rano pociąg osobowy z Krakowa | do **Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. |
| 8.13 | „ „ „ z Podgórza-Płaszowa | |
| 8.19 | „ „ „ „ przystanku | |

### Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

| Godzina | Pociąg | Kierunek |
|---|---|---|
| 4.50 | rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł. | z **Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. |
| 5.00 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 6.12 | rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł. | z **Suczawy przez Lwów.** |
| 6.20 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 2.15 | po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł. | ze **Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. |
| 2.25 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 8.09 | wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. | z **Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów), |
| 8,20 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 9.34 | w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. | z **Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza, |
| 9.42 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 8.41 | rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. | z **Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca. |
| 8.55 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 7.58 | rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł. | z **Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. |
| 8.18 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 7.00 | wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł. | |
| 7.15 | „ „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 5.40 | rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. | z **Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. |
| 5.46 | „ „ „ „ „ Płaszów | |
| 5.50 | „ „ mięsz. „ Zwierzyńca | |
| 6.05 | „ „ „ „ Krakowa | |
| 3.49 | po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. | z **Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. |
| 3.55 | „ „ „ „ „ „ Płaszów | |
| 4.00 | „ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca | |
| 4.15 | „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 10.12 | przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst. | z **Oświęcima.** |
| 10.18 | „ „ „ „ „ „ Płasz. | |
| 10.22 | „ „ „ „ „ Zwierzyńca | |
| 10.37 | „ „ „ „ „ Krakowa | |
| 8.53 | wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst. | z **Oświęcima.** 1211 38 0 |
| 8.59 | „ „ „ „ „ Płasz. | |
| 9.07 | „ „ „ „ Zwierzyńca | |
| 9.22 | „ „ „ „ Krakowa | |
| 8.24 | rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku | z **Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic. |
| 8.30 | „ „ „ „ „ Płaszowa | |
| 8.55 | „ „ „ „ Krakowa | |
| 7.58 | wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst. | z **Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrześ. |
| 8.04 | „ „ „ „ „ Płasz. | |
| 8.20 | „ „ „ „ Krakowa | |

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca
Restitutions fluit dla koni.
Proszek korneyburgski.
Wiaderka konopne.
Zgrzebła i szczotki do koni.
Szczotki do mycia powozów.
Skórki irchowe i gąbki.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca
Lakier „Cirage a Harnais".
Mydło do siodeł.
Pasta do czyszczenia metali.
Pomada do czysz. mosiądzu.
Swiece powozowe i stołowe.
Papier i płótno szmirglowe.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca
Płyty asbestowe.
Sznury asbestowe.
Konopie czyszczone i kłaki.
Kwasy: siarczany, solny, saletrz.
Łój i wszelkie inne tłuszcze.
Oliwy: nicejska, rzepak. i kaukaz.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca
Lakiery do obuwia i skór.
Wazelina „ w pudełk.
„ żółta i czarna do karabin.
Czernidło do but. i rzemieni.
Pasy do maszyn i transmisyi.
Rzemyki do szycia i nity.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca
Farby do podłóg, olejne i lakiery.
Masa woskowa do froterowa.
Wosk pszczelny i biały.
Terpentyna do zapraw.
Szczotki do froterowania.
Szczotki do zamiatania.

**K. Krzysztofowicz** — **Kraków** — *Rynek, Linia A—B, 37,* poleca 294 54 104
Chodniki: cerat, kokos. i szpagat.
Płachty nieprzem. na wozy.
Latarnie stajenne i gospodar.
Szlauchy gumowe i parciane.
Płyty i sznury gumowe.
Młynki do tarcia farb.

**Zamówienia pocztowe załatwia się odwrotnie. — Cenniki na żądanie gratis i opłatnie. — Ceny najumiarkowańsze. — Przy większym odbiorze stosowny rabat.**

# Związek handlowy Kółek rolniczych

Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką

**w Krakowie, przy ulicy Szewskiej, L. 15,**

**dostarcza**

## wszelkich towarów dla sklepików chrześcijańskich

**po cenach najniższych i w gatunkach najlepszych,** oraz

## nawozów sztucznych krajowych i zagranicznych

z **poręczeniem ilości składników.** 1921 3 6

**Wszelkie wyjaśnienia odwrotną pocztą.**

**NAJWIĘKSZY SKŁAD**

## ubrań dla robotników z niebieskiego płótna

od 2 złr. do 2 złr. 80 ct. za ubranie Prawdziwe ługowe. Próbki wysyła opłatnie:

**Pauker Vilmos és Gusztáv**

**Fabryka ubrań dla robotników**

**w Budapeszcie, Ungargasse, Nr. 1.**

Korespondencye uprasza się załatwiać w niemieckim języku. 1633 7 10

## Na wiosnę i na lato.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska

## Heilmana Kohna i Synów

**ul. Grodzka, L. 9, I piętro,**

została bogato zaopatrzoną **w wielki wybór gotowych**

## SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie: ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kamgarnowe, zarzutki, chesterfildy, kaiserroki, menżykowy, haweloki, bondy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne, oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych**, na sezon wiosenny i letni, w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie **po zdumiewająco niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu**, gdzie nasz magazyn się znajduje.

Z szacunkiem

*Heilman Kohn i Synowie*

ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

**Składy nasze:** **W Wiedniu, w Krakowie,** ulica Grodzka. L. 9, **w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie** i **w Nowym Sączu.** 719 35 0

Pierwszy parowy

# amerykański młyn do kości

## w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków **mąki prawdziwej kościanej**, za gotówkę 3% sconto, na kredy od 3 do 6 miesięcy bez procentu, a od 6 do 9 miesięcy na 5% a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku, na donoszących o przybyciu konie oczekiwać będą na stacyi Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencyą tego towaru wśród włościan oflaruje fabryka 5%.

Za dobroć towaru fabryka ręczy. 1909 3 30

**Zarząd dóbr Klimkówka.**

**poczta Rymanów.**

## JAN S. ZUBRZYCKI

autoryzowany i zaprzysięgły

**architekt cywilny.**

*Kraków, ul. Wolska, L. 17.* 478 46 0



Przy ulicy św. Jana, L. 1,

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

**Fabiana Hochstima**

**w Krakowie**

zaopatrzona jest w

## NAGROBKI

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków **na roboty architektoniczne i na różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonuje **po cenach umiarkowanych** i na **spłatę częściową.** 1728 5 20

## ANTONI MARKIEWICZ

**Wielki Skład**

**i PRACOWNIA OBUWIA**

**na każdą porę roku**

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej, Hotel Saski. 1441 9 10

Na sezon letni wyrabia **obuwie z płótna angielskiego**, jako specyalność wyrabia **obuwie z gumowemi podeszwami.** Posiada na składzie **chodaki** wyrobu krajowego, różnej wielkości, **trzewiki do gimnastyki.** Na zimową porę wielki wybór **obuwia z sukna góralskiego** oraz **filcowego, męskiego, damskiego i dziecinnego.**

Celem dostarczenia dogodnego obuwia na prowincyę wystarczy przy zamówieniu nadesłać stary bucik na miarę.



**Pierwsza krajowa** od lat 16 istniejąca 1426 28 150

**Pracownia fabryczna Bilardów.**

Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, licząc ceny konkurencyjne najtańsze.

**Józef Piotrowski**

**Kraków, ul. Dietla, 105.**

**Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze** 355 54 0

**Jana Skorkovsky'ego**

## Fabryka sukna i ubrań

**w Humpoletz**

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.

**Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.**

# Cognac-Quint-Esencya.

Cognac-Quint-Esencyi




Do natychmiastowego wytwarzania przedniego, zdrowego koniaku, który od prawdziwego francuskiego koniaku nie da się odróżnić, polecam tę **wypróbowaną** specyalność.

Cena za 1 kilo (wystarczającą na 100 litrów koniaku) 16 złr. w. a. Receptę dodaję gratis. Za najlepszy skutek i **zdrowy** fabrykat ręczę.

## Oszczędność na spirytusie

osięgnąć można za pomocą niedającej się przewyższyć esencyi, nadającej tęgość wódce; udziela ona napojom przyjemnego ostrego smaku i jest tylko u mnie do nabycia. Cena 3 złr. 50 cent. za kilo (na 600 do 1000 litrów) wraz z przepisem używania.

Oprócz tych specyalności ofiaruję doskonałe **esencye** do fabrykacyi **rumu, śliwowicy, treberówki, gorzkiej zielonej** i wszelkich egzystujących dobrych **likierów, spirytualiów, octu** i **octu winnego** wszystko w znakomitej jakości. Recepty dodaję bezpłatnie.

Cenniki opłatnie. — Za zdrowe fabrykaty ręczy się.

**Carl Philipp Pollak,**

**Essenz-Specialitäten-Fabrik in Prag.**

(Poszukuje się zdolnych zastępców.) 17-6 4 40

**1891. Agram dyplom honor.** — **1891. Temeszwar medal złoty.**

# Kwizdy

## Korneuburgski proszek pożywczy dla bydła

**koni, bydła rogatego i owiec.**

Od blisko **40 lat z najlepszym skutkiem** w wielu stajniach używany, **w braku apetytu, w złem trawieniu, do poprawy mleka i powiększenia dojności u krów;** wzmacnia on także **naturalną siłę odporną** zwierząt przeciw **wpływom zaraźliwym.** 405 9 15

Cena ¹/₁ pudełka 70 centów, ¹/₂ pudełka 35 centów.

Należy zwracać uwagę na powyższą markę i wyraźnie żądać **Kwizdy Korneuburgskiego proszku pożywczego dla bydła.** Prawdziwy do nabycia w aptekach i drogueryach.

**Główny skład:**

**Franc. Jan Kwizda**

c. i k. austr. i k. rumuński nadworny dostawca, aptekarz obwodowy, w Korneuburg, obok Wiednia.

# Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**

## C. Brady w Kromieryżu (Marawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

**Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.**

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

**Krakowie** w aptekach: L. Rosnera, F. Gralewskiego, T. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie**: Am. Mirronowicza; **w Bochni**: w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie**: w apt Sporysza; **w Dobozycach**: w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie**: w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach**: w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy**: w apt. H. A. Zabrzyckiego; **w Lipniku**: w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach**: w apt. Wł. Gamińskiego; **w Nowym Sączu**: w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu**: w apt. Madeyańskiego; **w Suchy**: w apt. Czerniekiego; **w Wieliczce**: w apt. B. Mieczyńskiego; **w Zakopanem**: w apt. F. Tabeau; **w Żywcu**: w aptekach: L. Graffa i J. Herdliczki 5 27 43

Powtórnie zwracamy uwagę, że **od kilkuset lat** znana i **powszechnie uznana**

# Niederselterska

**woda mineralna** znajduje się w posiadaniu i zarządzie

**krolewskich pruskich dóbr skarbowych.**

Takowa wysyłana bywa

## bez wszelkich zmian i dodatków

jako **czysta naturalna woda.**

Aby **zabezpieczyć się** przeciw **pomyłkom**, powinien **konsument** żądać **wyraźnie**

## Niederselterskiej wody mineralnej.

Dostać można we wszystkich znanych składach wód mineralnych i aptekach.

Niederselters w lipcu 1892. 1820 6 8

**Królewsko-pruskie Biuro studzien.**

## ALFRED RASSL, OPAWA (Szlązk austr.)

poleca pod jesienne zasiewy

**w najlepszych jakościach**

## mąki z kości, superfosfaty, żużle Thomasa

**pod najzupełniejszą gwarancyą zawartości podanych procentów.** 1385 19 27

**Dostawa w wagonach franco do każdej stacyi kolei.**

Oferty, wzory i objaśnienia uprawy na życzenie darmo i opłatnie.

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe

## Albina Krajewskiego, Wiedeń,

I., Giselastrasse, L. I, 1747 13

poleca i dostarcza **wszystko**, co kto tylko potrzebuje i zażąda, a co w dzisiejszym przemyśle i handlu wchodzi. **Cennik illustrowany** na żądanie wysyła **gratis i franco.** Zamówione artykuły wysyła odwrotnie poczta lub koleją **za zaliczką.** Informacyj i na zapytania zaopatrzone marką 5 cent. na odpowiedź, udziela chętnie i odwrotnie. — **Ceny fabryczne.**

**Pomocnik handlowy**

z handlu korzeni i delikatesów, poszukuje posady od 1 września b. r. 1941 2 4

Zgłoszenia pod **A. W.** poste rest. **Wieliczka.**

**Na wystawie gospod. w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.**

**Krajowe**

**wyroby andrychowskie**

jako to 1104 28 104

**płócienka, zefiry, kapy welniane jakartowskie, obicia na meble,** różnego rodzaju **drelichy,** do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galicyjskiem akcyjnem we Lwowie.**

Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

## Pierwszorzędne handle

**w Tarnowie:**

1. **Kamil Baum** Centralny skład papieru.
2. **Otto Foerster** skład płócien, bielizny i towarów bławatnych
3. **S. Jakubowski** handel korzenny, win i skład cementu.
4. **F. Leszczyński** handel korzeni, win i delikatesów.
5. **F. T. Pawłowski** handel towarów żelaznych, norymberskich i herbaty.
6. **Karol Raschka** księgarnia i skład nut.
7. **U. Spargnapani** cukiernia, wszelkie zamówienia wysela odwrotnie.
8. **August Starzewski** wyroby z nowego srebra i towary galanteryjne. 1546 8 13
9. **H. Wierzycki** handel galanteryjny i drobiazgowy.
10. **W. Żuławski** zakład optyczny.

Pierwsza polska Fabryka

**Rękawiczek i Bandaży rupturow.**

pod firmą 810 37 40

**Antoni Mirkiewicz**

**fabryka: ul. Mostowa, 4. Filia: ulica Grodzka, L. 31,**

poleca wszelkie rękawiczki wyborowe, oraz szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne i inne potrzeby.

**Wybór portmonetek, podnaszki gumowe i safianowe.**

**Przyjmuje się rękawiczki do prania.**

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

# Mąki z kości

**parowane** lub **preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogową, superfosfaty** itp., odznaczone na wielu wystawach, dostarcza **po bezkonkurencyjnie niskich cenach,** z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego Parowa fabryka spodium, mąki kościanej i sztucznych nawozów **B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.** — **Zamówienia** przesyłać należy albo do **Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie,** Rynek, L. 34, lub do podpisanych. 1847 7 0

## R. Schönberg i Fränkel

**w Krakowie, ul. Mostowa, L. 6.**

**Na czasie. Na czasie.**

**Nakładem**

## Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie

wyszła z druku książeczka p. t.

## O pielęgnowaniu zdrowia

**dla użytku ludu wiejskiego,**

napisał **Dr. J. Barzycki**, **c. k. lekarz powiatowy.**

Książka ta, przez **„Przegląd lekarski“ bardzo pochlebnie oceniona i zalecona**, powinna obecnie w każdym znajdować się domu, bo w formie przystępnej dla każdego podaje przepisy, jak zdrowie pielęgnować i od chorób epidemicznych ochraniać należy. 1959 1 10

**Cena egzemplarza 25 ct.**

Kupujący 20 egzemplarzy naraz w biurze Towarzystwa opieki zdrowia (Kraków, ul. Wisłna, 5) płaci 4 złr., a za 100 egz. tylko 15 złr.

Również poleca się książeczkę p. t. **„O pielęgnowaniu i żywieniu dzieci w pierwszym roku życia“**, napisaną przez **Prof. Dra M. L. Jakubowskiego**. Nakład Tow. opieki zdrowia. — Gdzie w domu dziecko, tam ta książka być powinna

**Cena 10 ct.**, z przesyłką pocztową **12 ct.**

## Dr med. Maryan Kulczycki

osiadł stale

## w Zakopanem.

**Mieszka:** 1954 1 3

**Kasprusie, dom p. Swiecha.**

## Uczeń

z ukończoną VI klasą gimnazyalną, znajdzie umieszczenie pod korzystnemi warunkami 1874 1 5

**w aptece A. Karpińskiego w Rzeszowie.**

## 5 do 10 złr. dziennie

**pewnego dochodu** bez kapitału i ryzyka ofiarujemy każdemu, kto się chce podjąć sprzedaży prawnnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod adr. **„Lose“** do Annonc Exped. **J. Danneberg, Wien,** I. Kumpfgasse, 7. 1951 1 10

**Naturalne**

## Wina Czerwone

Wino czerwone Szegszarder . . litr 50 cnt.
Wino stołowe Erlauer . . . . litr 60 „
Ofner Adelsberger . . . . . ¾ litra 80 „
Erlauer Cabinet . . . . . . ¾ litra 80 „
Wino stołowe białe . . . . . litr 50 „

poleca

**Dom Handlowy**

pod firmą 1958 1 6

## Antoni Suski

**w Krakowie.**

## 100 złr. nagrody

**temu, kto wyrobi mężczyznie**, lat 35, z zawodu rolnikowi, znającemu język polski, rosyjski i francuski (niemiecki słabo), **miejsce bądź we Lwowie i Krakowie przy pracy biurowej, bądź na wsi jako zarządcy majątku.** Płaca żądana minimum 50 złr. miesięcznie. Za dobre miejsce nagroda większa.

Oferty proszę składać pod adr. **T. Z. L. 1699. Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów. ul. Kopernika, 11.** 1952 1 5

## Park Krakowski.

**We środę, sobotę i niedzielę**

przy sprzyjającej pogodzie

**koncert muzyki wojskowej.**

**Restauracya we własnym zarządzie.**

## Konkurs

na dwie posady **nauczycielek robót ręcznych kobiecych** przy szkole **Stowarzyszenia Pracy kobiet w Kołomyi** od dnia 1 września b. r., a mianowicie: Nauczycielki starszej z płacą 300 złr. i młodszej 240 złr. rocznie.

Pierwszeństwo mieć będą petentki posiadające świadectwa ukończonych kursów robót ręcznych kobiecych przy szkołach fachowych i władające językiem polskim. Wymaga się od nauczycielek pięciogodzinnej nauki dziennie, a od starszej, oprócz tego, nadzoru nad wykonywaniem robót, przyjmowanych od stron przez pracownię Stowarzyszenia. 1900 4 4

Podania, wraz z załączeniem świadectw, wnosić należy **najdalej do 15 sierpnia 1892 r. do Wydziału Stowarzyszenia Pracy kobiet w Kołomyi.**

Sekretarka *Marya Krasuska.* Przewodnicząca *H. Morelowska.*

## Do sprzedania.

**Pałac z prześlicznym parkiem i 100 kilkanaście morgów ornej ziemi, łąk i pastwisk,** budynki gospodarcze murowane, położenie w prześlicznej miejscowości nad samą rzeką, 6 kilom. od Jasła, z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.**

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr w Dębowcu.** 1931 3 3

## Buchalterka

osoba młoda, ukończywszy kurs buchalteryi, władająca językiem polskim i niemieckim tak w piśmie jak i w słowie, poszukuje w tymże zawodzie odpowiedniej posady każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1945 2 2

## Tornistry dla turystów

**w rozmaity sposób urządzone,** również

## sztylpy

**do konnej jazdy, polowania** itp., poleca w wielkim wyborze, **po najniższych cenach**

**Magazyn wyrobów galanteryjno-skórzanych** 1859 5 6

## Jana Kleczeńskiego

**Szpitalna, 32 (vis à vis nowego teatru).**

## Administracya dóbr Zakładu narodowego im. Ossolińskich

rozpisuje licytacyę ofertową na **dzierżawę folwarku Strzelce Wielkie,** w powiecie brzeskim położonego. Folwark ten ma roli 442 m., łąk 224 m., pastwisk 78 m. **Czas dzierżawy od 1 września 1892 do 31 marca 1899, lub 31 marca 1902.** Oferty wnoszone być mają do **dnia 21 sierpnia b. r.** w kancelaryi **adwokata Dra Steczkowskiego**, syndyka Zakładu narodowego im. Ossolińskich, **Lwów, ul. Kościuszki, L. 2**, gdzie otrzymać można warunki licytacyi i wzór oferty, oraz przeglądnąć projekt kontraktu dzierżawy. 1956 1 3

## M. BEYER i SPÓŁKA

**Kraków, Sukiennice, L. 12, 13 i 14,**

naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi,

**Fabryczny skład**

**płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej,**

oraz

**bielizny stołowej białej i kolorowej,**

**chustek białych i kolorowych**

z fabryk krajowych i zagranicznych.

**Główny skład**

**normalnej bielizny Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie.**

**Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich.**

Na sezon letni otrzymali wielki wybór 1368 21 0

**bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.**

**Parasolki damskie od słońca,** oraz **parasole od deszczu** od najtańszych do najelegantszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

## Główny skład artykułów desinfekcyjnych

## Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska, 6,

**po cenach obecnie bardzo niskich z powodu znaczniejszych zapasów.**

**kwas karbolowy surowy** około 20% 100 kilo złr. 14, kilo 20 ct.
„ „ „ 60% 100 kilo złr. 25, kilo 32 ct.
„ „ **krystalizowany** w pół kilowych flaszkach po 80 ct.
**Krezoliny** flaszka 50 ct.
**Proszek desinfekcyjny** wyżej 500 kilo 100 kilo 6 złr.
„ „ 100 kilo 100 kilo 7 złr.
„ „ „ 25 kilo 1 kilo 08 ct.
„ „ niżej 25 kilo 1 kilo 10 ct.
**Koperwas** wyżej 100 kilo 100 kilo 5 złr.
„ „ 25 kilo 1 kilo 06 ct.
„ niżej 25 kilo 1 kilo 07 ct.

Powyższe środki polecam w następujący sposób użyć: kwasu karbolowego lub koperwasu dodaje się 2 kilo na 10 litrów wody wylewając do wychodków po 2 litry 1—3 razy dziennie podług ilości osób. Koperwas nie pozostawia żadnego odoru; karbol zaś zostawia i nie każdy go znosi. Krystalizowany karbol ma już delikatniejszy odór, wystarczy odkorkowanie przez co pomału się sam w płyn obróci i woń oddaje. Nalanie spirytusu przyspiesza rozpuszczenie.

Ile do wody się wleje, taki % wody karbolowej się osiągnie przez należyte wybełkotanie dopóki oczka zupełnie nie znikną.

Krezolina rozpuszcza się w wodzie z łatwością i tworzy gatunek mydliny. 1 flaszka wytwarza do 40 litrów wody desinfekcyjnej, odwania najskuteczniej nocniki, brudy w praniu, niszczy gady i wszelkie zakaźne bakterye, szczególnie poleca się do mycia zwierząt domowych. 1903 3 0

Proszkiem karbolowym wysypuje się miejsca ustępowe, rynsztoki itp.

## „PRZĄDKA“

**Pierwsze Galic. Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego**

**w KROŚNIE.**

ŚWIEŻE I TANIE — WYROBY KRAJOWE.

**Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich,** od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony — najcieńsze weby — płótna bez szwu na prześcieradła.

**Wyroby wzorzyste (adamaszkowe),** jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portyery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu itp.

**Składy główne:**

**Lwów:** Bazar krajowy Galic. Akcyjnego Towarzystwa Handlowego,
**Krosno:** we własnym składzie.

**Składy komisowe:**

**Tarnopol** — Michalewskiego.
**Tarnów** — Otto Foerster.
**Czerniowce** — Leon Schneid. 1896 2 0

**Cenniki i próbki rozsyła się franco.**

## Wystawa nieustająca

## Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

## Związku stolarzy krakowskich

*przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,*

poleca

**Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.**

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

**Pokrycia meblowe** z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

**Ceny nader przystępne.**

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

618 26 0 **Zarząd.**

## Pierwszorzędny Hotel

**w Krakowie**

wytwornie urządzony, z pięknym lokalem restauracyjnym i odnośnemi koncesyami, **na dłuższy czas do wydzierżawienia.**

Warunki dzierżawy: Czynsz umówiony półroczny z góry, półroczna kaucya, odkup pościeli i bielizny, oraz kaucya na zabezpieczenie wszelkich innych ruchomości.

Wiadomość w **Biurze komisowem Wł. Jaworskiego w Krakowie, ulica Grodzka, L. 30.** 1690 5 0

L. W. kr. 34.041/92.

# Ogłoszenie licytacyjne.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1893 ewentualnie zaś po koniec 1895, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.

Terminy tych rozpraw oznaczą poszczególne Wydziały powiatowe w czasie wszakże pomiędzy 15tym września a 15tym października b. r.

## Wykaz stacyi mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1892.

| Nr. porząd. | Droga krajowa | Powiat | Nazwa stacyi | Cena wywołania złr. w. a. | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | **Dębica - Nadbrzezie** | Mielecki | Dąbie | 250 | |
| 2 | | | Tuszów (Malinie) | 680 | z domkiem |
| 3 | | | Annopol | 150 | z domkiem |
| 4 | | | Rzyszki | 520 | |
| 5 | | Niżański | Piorunka (Nowosielec) | 964 | z domkiem |
| 6 | | | Jeżowe | 1065 | z domkiem |
| 7 | | Tarnobrzeski | Wielowieś | 1409 | z domkiem |
| 8 | | | Rozwadów | 1105 | z domkiem |
| 9 | **Sanok - Rzeszów** | Brzozowski | Dynów | 2576 | z domkiem |
| 10 | | | Niewistka | 574 | |
| 11 | **Rohatyn - Tarnopol** | Brzeżański | Kurzany | 1165 | z domkiem |
| 12 | | Rohatyński | Kutce | 1191 | z domkiem |
| 13 | **Tarnopol - Zbaraż** | Tarnopolski | Szlachcińce | 1406 | z domkiem |
| 14 | | Zbarazki | Zbaraż | 1130 | z domkiem |
| 15 | **Strusów - Buczacz** | Trembowelski | Strusów | 1100 | |
| 16 | | | Darachów | 460 | z domkiem |
| 17 | | | Dobropole | 520 | |
| 18 | **Krasne - Busk** | Kamionecki | Busk | 1200 | z domkiem |
| 19 | **Lwów, Stojanów** | Żółkiewski | Pieczychwasty | 1608 | z domkiem |
| 20 | **Sielec - Zaleszczyki** | Horodeński | Niezwiska | 1120 | z domkiem |
| 21 | **Tyśmienica - Kołomyja** | Kołomyja | Puchary | 675 | z domkiem |
| 22 | **Tarnów - Szczucin** | Tarnowski | Krzyż | 2304 | z domkiem |

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, **Wydział krajowy** oznajmia zarazem, że **do dnia 15 września b. r.,** to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacyi powiatowych, **przyjmowane będą oferty** na każdą stacyę mytniczą wykazem óbjęte.

Każda oferta ma być należycie opieczętowana i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje.

Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą.

Na kopercie oferty wymieni podający nazwę stacyi, o której dzierżawę się ubiega.

Jednocześnie z powołaniem się na wniesioną ofertę ma być oddzielnie pod osobną kopertą należycie opieczętowaną i z oznaczeniem na niej stacyi mytniczej, złożone wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Dep. IV Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

**Z Rady Wydziału krajowego** 1923 1 3

**Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie, dnia 15 lipca 1892. *Grott.*

## Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

*przy ul. Szewskiej, L. 16,* przyjmuje

## wkładki oszczędności

**i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po 4½%.** 1043 16 52

**Konces. prywatny**

## ZAKŁAD WYCHOWAWCZY.

**Publiczne szkoły realne**

**i klasa przygotowawcza dla szkół średnich.**

**Prywatna szkoła ludowa** z prawem wydawania świadectw urzędowych. W roku 1849 założona.

Koszta utrzymania półrocznie 250 złr., 300 złr. według wieku i wiadomości wstępnych wychowańców. Sypialnie itp. 4 mtr wysokie. Wychowańcy przychodni pozostają do godz. 7 wieczór. — Podczas feryj na wsi. 1775 3 9

**B. Speneder, Wiedeń, VII., Westbahnstrasse, 25.**

**Świadectwa ważne do szkół państwowych.**

## Wanny i stołki kąpielowe

także **z piecykami do zagrzania wody** wyrabia i utrzymuje na składzie

**Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.**

**Największy wybór prawdziwych** 515 43 104

## Samowarow Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!**

NA NOWE ZASIEWY!

## Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne

pod gwarancyą zawartości składników

**dostarcza**

## Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo handlowe

## we Lwowie

po cenach niższych od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

**Wyciąg z cennika:**

| | Kwas fosforowy w ogóle | Kwas fosforowy w wodzie rozp. | Azot | Cena za 100 kilo z work. złr. |
|---|---|---|---|---|
| Nr. 1 mączkę kościaną roztworzoną kwasem siark. . . . | 13—14 | 12—13 | 2—3 | 7·50 |
| Nr. 2 superfosfat z kości . . . | 18—19 | 16—18 | ½—1 | 7·80 |
| Nr. 4 mączkę parową niewyklejoną | 17—19 | — | 4½—5 | 8·25 |
| Nr. 15 guano superfosfat . . . | — | 14—15 | — | 6·— |
| Nr. 11 mączkę (żużle) Thomasa (75% miału) . . . . | 18—20 | — | — | 4·20 |
| Nr. 16 kainit z Kałusza . . . | — | — | — | 1·50 |

z dostawą w wagonach lub półwagonach. Cenniki, w których są wyrażone bliższe warunki spłaty, oraz informacye o sposobie użycia nawozów, dostarczają się darmo i opłatnie.

Próbki każdej dostawionej partyi mogą być na żądanie odbiorcy chemicznie zbadane przez c. k. stacyę doświadczalną w Wiedniu na koszt Towarzystwa. 1742 5 0

**Worki** na **zboże, mąkę, chmiel** i **nawozy** również do nabycia po cenach najniższych.

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!**

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

**! BEZ KONKURENCYI !**

**Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje**

**TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE**

**z fabryki**

## S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

**Lwów, Teatralna, 3.**

**Kraków, Sukiennice, L. 28.**

*Ceny bardzo niskie.*

**100 sztuk od 12 cnt.**

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 316 71 0

## 8-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy żeński 1905 2 5

posiadający prawo szkół publicznych

## M. SERWATOWSKIEJ

**w Krakowie, ul. Dolnych Młynów, 3,**

przyjmuje panienki stale w zakładzie mieszkające, oraz dochodzące do zakładu. Wpisy otwarte 1 lipca. Kurs nauk rozpoczyna się 3 września b. r.

Przy tymże zakładzie otwarty jest kurs przygotowawczy do matury gimnazyalnej. Z dniem zaś 3 września b. r. otwartym zostanie kurs przygotowawczy do egzaminu z pierwszej klasy gimnazyalnej dla panienek, które ukończyły szkołę ludową.

## BIURO

**Stowarzyszenia Nauczycielek**

**ul. Franciszkańska, L. 1, parter,**

pod kierunkiem

**A. DEMBOWSKIEJ**

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

## nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz

**bony i wychowawczynie**

tychże narodowości. 471 38

**ZAKŁAD**

**artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski**

## Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 667 39 0

Bezwonny, schnie natychmiast

W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł., L. 6.

W Jaworznie T. Dandera. W Wieliczce L. Windakiewicz

**Franciszka Christopha**

**LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.**